Dziś 12 stron

Cena egz. 10 gr.

K... R ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXIX | Niedziela 20 marca 1938 r. | Nr. 78

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową 2.50 zł.

ś. p.

MIROSŁAW LIPSKI

DŁUGOLETNI MIEJSKI LEKARZ WETERYNARII, ZASŁUŻONY DZIAŁACZ SPOŁECZNY

ZMARŁ 18 MARCA 1938 R.

W Zmarłym tracimy świetlaną postać Człowieka i Obywatela

ZARZĄD MIEJSKI
MIASTA SOSNOWCA

ś. p.

MIROSŁAW LIPSKI

długoletni lekarz weterynarii m. Sosnowca
zasłużony działacz społeczny
zmarł w Warszawie dnia 18. marca 1938 r.

W Zmarłym tracimy seniora-kolegę, światłego przodownika i serdecznego przyjaciela
Cześć Jego Swietlanej Pamięci!

LEKARZE WETERYNARII
ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO

Od wczoraj normalne stosunki z Litwą

Rząd litewski po wykrętnych zabiegach przyjął warunki polskie

Wczoraj przed południem poseł polski w Tallinie p. Wacław Przesmycki zawiadomiony został przez posła litewskiego o przyjęciu przez rząd litewski wszystkich polskich propozycyj bez zastrzeżeń.

TALLIN, 19.3. (tel. wł.) Poseł Rzplitej Litewskiej p. Dojlido wręczył o godz. 11 przed południem poniższą notę posłowi polskiemu p. Wacławowi Przesmyckiemu.

„Dnia 19 marca 1938. Panie Ministrze! Z polecenia mego rządu mam zaszczyt zakomunikować, że rząd litewski postanowił nawiązać z dniem dzisiejszym normalne stosunki dyplomatyczne pomiędzy Polską i Litwą i w tym celu ustanawia poselstwo w Warszawie. Poseł litewski akredytowany złoży swe listy uwierzytelniające w Warszawie najpóźniej do dnia 31 marca br. Rząd litewski zapewnia ze swej strony poselstwu polskiemu w Kownie warunki normalnego funkcjonowania i w związku z tym zagwarantuje od dnia 31 marca br. nawiązanie bezpośredniej komunikacji lądowej, wodnej, powietrznej, telegraficznej i telefonicznej między poselstwem a rządem polskim.

DOJLIDO —poseł pełnomocny Rzeczpospolitej Litewskiej w Tallinie.

O identycznym niemal brzemieniu notę wręczył posłowi litewskiemu poseł polski w Tallinie p. Wacław Przesmycki. Wobec tego od chwili obecnej zostały nawiązane normalne stosunki między Polską i Litwą.

Przebieg historycznego posiedzenia sejmu w Kownie

w oświetleniu litewskim

RYGA, 19.3. (tel. wł.) Speaker radiostacji kowieńskiej ogłosił dziś po południu opis przebiegu dzisiejszego posiedzenia sejmu litewskiego, na którym zapadła uchwała przyjęcia żądań polskich.

W posiedzeniu sejmu litewskiego — wzięli udział wszyscy posłowie, rząd w pełnym składzie, z wyjątkiem premiera Tubelisa, który przebywa na kuracji w Szwajcarii, posłowie państw obcych, akredytowanych w Kownie, oraz wielu przedstawicieli prasy. Poza tym zjawiło się kilkaset osób publiczności, a kilka tysięcy osób oczekiwało przed gmachem sejmu w zapełnionych szczelnie ulicach.

Posiedzenie sejmu otworzył przewodniczący inż. Szakeni, który podkreślił, że sejm zbiera się w bardzo ważnej chwili.

Na porządku obrad obecnego posiedzenia przewidziany jest tylko jeden punkt — oświadczenie rządu.

Następnie zabrał głos minister komunikacji, Stanisauskas w zastępstwie nieobecnego premiera.

Minister podał do wiadomości sejmu treść noty polskiej oraz dwóch dodatków do noty. Rząd litewski uczynił rządowi polskiemu propozycję w dn. 14 i w dn. 17 aż dwukrotnie, celem załagodzenia konfliktu oraz celem powołania z każdej strony po jednym dyplomacie, którzyby rozważyli stan stosunków między obu krajami.

Rząd polski odrzucił tę propozycję. Wobec groźby Polski i wobec obecnej groźnej sytuacji międzynarodowej, rząd litewski zwrócił się o interwencję do szeregu państw. Wynikiem tych kroków były demarches, poczynione w Warszawie. Litwa jest wdzięczna tym dyplomatom, którzy interweniowali w Warszawie, coprawda nie uzyskując żadnych rezultatów.

Wobec tak wytworzonej sytuacji, — rząd litewski zmuszony był przyjąć warunki noty polskiej. Minister Stanisauskas wyraził w zakończeniu nadzieję, że z konfliktu polsko litewskiego społeczeństwo litewskie wychodzi skonsolidowane

Przemówienie powyższe zostało przyjęte przez posłów oklaskami.

Z kolei zabrał głos sekretarz generalny rządowego stronnictwa Tautininków (narodowców) dr. Janawicius, który zgłosił rezolucję, iż sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie rządu w sprawie ultimatum polskiego, stwierdzając, że rząd był zmuszony do przyjęcia tego ultimatum. Uzasadniając krótką tę rezolucję, mówca podkreślił, że wobec wytworzonej sytuacji, a zwłaszcza groźnego położenia międzynarodowego, rząd litewski nie miał innego wyjścia.

Przewodniczący postawił następnie pytanie, który z posłów chce zabrać głos przeciwko rezolucji. Nikt głosu nie zabrał.

Wobec tego przewodniczący ogłosił, iż rezolucja została przyjęta jednogłośnie.

Wczoraj o godz. 2.30 po południu wydaliśmy nadzwyczajny dodatek „Kuriera Zachodniego" z przebiegiem wydarzeń w Kownie i wymianą not pomiędzy posłami polskim i litewskim w Tallinie. Jedynie „Kurier Zachodni" przyniósł wczoraj całkowity tekst noty litewskiej i polskiej oraz opinię międzynarodowej dyplomacji o wystąpieniu rządu polskiego.

Dodatek ten jak i dwa dodatki onegdajsze został rozchwytany.

Przemówienie Prezydenta R. P

o Marsz. Piłsudskim

WARSZAWA, 18.3. (tel. wł.) Dziś o godz. 19.50 Pan Prezydent Rzeczypospolitej wygłosił na Zamku Królewskim — przez radio przemówienie, poświęcone wspomnieniom o Pierwszym Marszałku Polski, Józefie Piłsudskim.

Podczas przemówienia Pana Prezydenta byli obecni: Marszałek Polski Edward Śmigły Rydz, Rząd z prezesem Rady Ministrów gen. Składkowskim na czele, wicemarszałek Senatu Barański, wicemarszałek Sejmu Schaetzel, prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa gen. dr. J. Krzemieński, pierwszy prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego dr. Br. Hełczyński, szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Skwarczyński

Tylko zespolony duch Narodu

da trwałe zdobycze

WARSZAWA, 19.3. (tel. wł.) Dzisiaj w stolicy odbyła się wieczorem na placu Marszałka Józefa Piłsudskiego wielka manifestacja, w czasie której wygłosił przemówienie szef OZN. gen. Skwarczyński. Gen. Skwarczyński m. in. powiedział:

Obywatele! Litwa przyjęła ultimatum rządu polskiego w pełnym brzmieniu. Że stało się to dziś, 19 marca, w dniu Imienin Wskrzesiciela Polski Józefa Piłsudskiego, nabiera to symbolicznego znaczenia. Jakby duch Wielkiego Marszałka z zaświatów kierował losem i pomnażał siły narodu polskiego.

To nowe osiągnięcie Rzeczypospolitej Polskiej rozlegnie się szerokim echem po całym świecie. **Świadczy ono o sile państwa polskiego i jego wysokim autorytecie wśród narodów świata. Dziś cały świat wie o tym, że naród polski stanie zawsze silnie i zdecydowanie w obronie honoru i godności swego państwa i wierzy w swą misję dziejową.**

Sukces ten zawdzięczamy zdecydowanemu stanowisku Pana Prezydenta i Rządu oraz sile i mocarnej postawie naszej armii pod wodzą Marszałka Śmigłego Rydza, zawdzięczamy to również entuzjazmowi solidarnie zwartych szeregów narodu polskiego, dającego naszym władzom silne oparcie do wystąpień na zewnątrz. Widzimy dowodnie, że zjednoczony wysiłek całego narodu podjęty wspólnie i zmierzający do jednego celu dał dziś i da zawsze trwałe zdobycze.

Sukces litewski

Jedność narodowa--mierzenie siły Państwa



Polska, dotknięta w swej dumie narodowej, nieustannymi złośliwymi i zbrodniczymi szykanami litewskimi powiedziała: dość tego! Dalsza tolerancja — graniczyłaby już tylko z bezsiłą.

Stanowczy gest Wodza Naczelnego — Marszałka Śmigłego Rydza i Rządu — poparty jednomyślną i zdecydowaną postawą całego społeczeństwa polskiego — załatwił w przeciągu kilkudziesięciu godzin tak zwaną „sprawę litewską". Przysłowiowy upór litewski, trwający od 20 lat został przełamany. Słowo „pokój", które z trudem przecisnęło się przez gardło Waldemarasa, gdy zażądał od niego wyraźnego wypowiedzenia się Marszałek Piłsudski, słowo — niedotrzymane przez następne rządy litewskie — od wczoraj zamieniło się w rzeczywistość.

Polska przekonała Litwę i świat cały, iż dysponuje dostateczną siłą moralną i materialną, aby, gdy polska racja stanu tego wymaga, użyć tych sił dla poszanowania Majestatu Rzplitej.

Z załatwienia „sprawy litewskiej" — płynie dla społeczeństwa polskiego głęboka nauka. Oto byliśmy świadkami — zjednoczenia narodowego. Byliśmy świadkami wspaniałej postawy moralnej społeczeństwa i wzruszających dowodów ofiarności (uchwały pracowników zakładów „Solvay" i „Huty Bankowej").

Spontaniczne manifestacje w całej Polsce, w których wyrażano gotowość walki i pełne zaufanie do Wodza Naczelnego — krzepiąco musiały podziałać na wszystkich Polaków, dążących do stworzenia z Polski Państwa potężnego, równego a nawet przewyższającego sąsiednie potencje. Sceptycy i pesymiści, wiecznie sarkający i ponuro kraczący — mogli nabrać wiary w siebie i Rzplitą.

Przecież jeszcze nie dawno, prasa opozycyjna wszelkich odcieni starała się wmówić w społeczeństwo przekonanie, że w obecnych warunkach, w warunkach krytycznych nie zdolni będziemy wykrzesać z siebie entuzjazmu, bo... naród nie ma wpływu na rządy, bo... trzeba wprowadzić pięcioprzymiotnikowe głosowanie.

Tak zawodzili zgrani gracze partyjni, takie toksyny starali się wszczepić społeczeństwu.

Wspaniała manifestacja stolicy, tysiące manifestacyj w całym kraju, wyraźne, bez zastrzeżeń oddanie się do dyspozycji Wodza Naczelnego — jakże bardzo przekonywująco zaprzeczyły — kłamstwom menerów partyjnych.

Naczelny Wódz i Rząd Polski nie zawiedli zaufania narodu. Sprawa litewska zgodnie z nakazami polskiej racji stanu została załatwiona.

Płyną z tego dla nas wszystkich wnioski dalsze. Zjednoczenie narodowe trwające przez ostatnie dni, nie powinno być słomianym ogniem. Przed nami takich „spraw litewskich" jest jeszcze bardzo wiele. Kto wie czy nawet nie ważniejsze a wymagające jednoczenia się nie na godziny, nie na dnie, a lata. Tę prawdę musimy zrozumieć a przykłady z sukcesów Niemiec i Włoch, a dla nas tak bardzo wymownego sukcesu z Litwą — chyba dostatecznie przekonywują, jak wielkich rzeczy dokonać może siła zwana: „jednością narodową".

Kto przeciwdziała tej jedności wywyższając ponad nią sprawy drugorzędne, interesy osobiste lub partyjne — ten popełnia zbrodnię wobec Państwa i Narodu.

St. Ar.



Z DNIA

„NIECH CZYNEM SIĘ STANĄ TWOJE ZAMIARY..."

Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Stanisław Skwarczyński wygłosił przez radio przemówienie, poświęcone uczczeniu Imienin Naczelnego Wodza Edwarda Śmigłego Rydza.

W przemówieniu swym, podnosząc hasło zjednoczenia narodowego — szef OZN oświadczył m. in.:

Wierzymy, że zgodnie z hasłem, a zjednoczeniu Narodu polskiego, wypowiedzianym przez Marszałka Śmigłego-Rydza, nie zabraknie w tym zjednoczeniu nikogo, a przede wszystkim wypróbowanych niejednokrotnie w ciężkich chwilach mas robotników i chłopów, których rola w dziele obrony jest tak ogromna. Wierzymy, że słowa te znajdą oddźwięk u wszystkich prawych Polaków i że szeregi Narodu polskiego zewrą się mocno.

Marszałek Śmigły-Rydz, to żołnierz z krwi i kości — rycerz prawy, najlepszy uczeń i współpracownik Wielkiego Wodza, Wskrzesiciela Narodu Polskiego, Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Zwycięstwo szło Jego śladem, bo mocno w nie wierzył i ma charakter niezłomny. Nawet w chwilach ciężkiej próby wierzy w ostateczne zwycięstwo sprawy, na rzecz której działa. Świadczą o tym Jego słowa, gdy mówi o odwrocie spod Kijowa:

„Stwierdzam z głęboką szczerością, na jaką mogę sobie pozwolić wobec mej przeszłości wojennej, że ani na chwilę nie miałem wątpliwości w ostateczne nasze zwycięstwo".

Wierzymy wspólnie z Nim w rozwój potęgi i misję dziejową Państwa i Narodu polskiego.

Życzenia nasze dla Niego i Jego życzenia dla Narodu są te same.

Stoją zwarte szeregi całej armii polskiej i chylą przed nim sztandary — a serca żołnierskie biją silnie miłością do swego wodza.

Naród cały z entuzjazmem oddaje Mu cześć i śle życzenia:

Żyj długo Wodzu, niestrudzony w Twej pracy dla Polski. Niech ziszczą się wszystkie Twe cele i czynem się staną Twoje zamiary. Niech powodzenie, które było Twym udziałem, gdy w czasie wojny wiodłeś żołnierzy do zwycięstw, towarzyszy Ci stale w Twej pracy dla Armii, Narodu i Państwa.

Marszałek Piłsudski o Litwie

i „rozrachunku europejskim"

We wczorajszej „Gazecie Polskiej" red. Tadeusz Katelbach zamieścił interesujące wspomnienie o swych rozmowach w 1935 roku z wybitnymi politykami w Kownie oraz o rozmowie z Marszałkiem Piłsudskim w dniu 1 czerwca 1934 roku. Tematem tej ostatniej rozmowy były stosunki polsko-litewskie.

Red. Katelbach pisze:

Gdy w czasie audiencji w toku ożywionego dialogu, że Litwini nie wierzą w to, abyśmy mogli się nimi przestać interesować, przeciwnie, są przekonani, że mogą być spokojni o siebie, gdyż leży to w żywotnym interesie Polski — Marszałek powiedział:

„No, no! Niech Litwini nie będą za pewni siebie, bo jeszcze nie wiadomo co z nimi będzie. Niemcy? Kiedy byłem w Genewie powiedział mi Stresemann, mówiąc o Litwie: „Das ist Nichts". Zresztą będąc w Genewie nie miałem zamiaru przypierać do muru Litwy, lecz samą Ligę Narodów. Otóż tak. Dla Niemców Litwa to jest nic. Tak było i tak jest teraz. A dla Sowietów? Naprawdę też nic. W tym wielkim europejskim rozrachunku, który nadchodzi i już się teraz dokonywa Litwa, zarówno dla Niemców, jak dla Rosji nie stanowi żadnej pozycji. Żadnej — powtórzył Marszałek, patrząc mi w oczy. — I wobec tego — ciągnął po chwili — niech sobie dalej zwlekają z nami, jak chcą. Lecz dalsze zwlekanie — mówił rozkładając wymownie ręce — może się stać dla nich zgubą. Tak, panie — powtórzył kiwając głową — tylko zgubą".

Swym wybiegającym w przyszłość umysłem — Marszałek Piłsudski wyczuł nadchodzący „europejski rozrachunek"...

W dzień imienin Wodza Narodu — 19 marca — Litwa przyjęła postawione jej przez Polskę wszystkie warunki.

Projekt wniesiony przez rząd do sejmu

Szkodnicy i dezerterzy

będą pozbawieni obywatelstwa polskiego

Do laski marszałkowskiej wniesiony został rządowy projekt ustawy o pozbawieniu obywatelstwa. Projekt ten brzmi:

Art. 1. Obywatel polski może być pozbawiony obywatelstwa polskiego, jeżeli działał za granicą na szkodę państwa polskiego, lub przebywał za granicą conajmniej przez pięć lat po powstaniu państwa polskiego, utracił łączność z państwowością polską lub przebywając za granicą, nie powrócił do Polski w oznaczonym terminie na wezwanie urzędu zagranicznego Rzplitej.

Art. 2. Orzeczenie o pozbawieniu obywatelstwa polskiego wydaje minister spraw wewnętrznych. Orzeczenie to nie wymaga uzasadnienia i jest natychmiast wykonalne.

Art. 3. Utrata obywatelstwa polskiego męża rozciąga się na jego żonę, na jego dzieci w wieku do lat 18, jeżeli nie zostały w orzeczeniu o pozbawieniu wyłączone z pod utraty obywatelstwa.

Art. 4. Obywatelstwa polskiego można pozbawić również samoistnie żonę obywatela polskiego, jeżeli z całokształtu jej stosunków życiowych wynika zerwanie faktycznej wspólności małżeńskiej i jeżeli zachodzą co do niej okoliczności przewidziane w art. 1 ustawy.

Art. 5. Osoby, które zostały pozbawione obywatelstwa polskiego na podstawie art. 1 ustawy niniejszej, nawet po uzyskaniu obcego obywatelstwa mogą jedynie za uprzednią zgodą ministra spraw wewnętrznych przebywać czasowo na obszarze państwa polskiego, powbrew powyższemu przepisowi przebywa na obszarze państwa polskiego, podlega karze więziennej od 1 roku do 5 lat i grzywnie w wysokości nieograniczonej.

W uzasadnieniu powiedziano:

W obecnym stanie ustawodawstwa polskiego brak jest przepisów, które by pozwalały pozbawić obywatelstwa polskiego osobę, działającą za granicą na szkodę państwa.

Również brak jest przepisów, które by umożliwiały pozbawienie obywatelstwa polskiego osób, które utraciły łączność z państwowością polską i dla których posiadanie obywatelstwa polskiego jest jedynie tytułem do żądania opieki konsularnej bez jakiegokolwiek wzajemnego, nawet idealnie ujętego ustosunkowania się pozytywnego do państwa. Również brak jest przepisów, które by umożliwiały wzywanie obywateli polskich, przebywających za granicą, do powrotu do Polski, co niejednokrotnie może być w żywotnym interesie państwa, które musi mieć możność wzywania swego obywatela do stawienia się w kraju.

Projektowana ustawa ma na celu zapobieżenie temu stanowi rzeczy, a zarazem spowodowanie, aby szerokie masy obywateli polskich, przebywających za granicą, uświadomiły sobie, że państwo polskie wymaga od nich nie biernego i obojętnego, ale pozytywnego i aktywnego ustosunkowania się.

Z brzmienia art. 1 i powyższego uzasadnienia wynika, że projekt odnosi się do „tytularnych" obywateli Polski, działających za granicą przeciw jej interesom i do uchylających się od służby wojskowej.

Jadę do Szanghaju (III)

Cejlon-Singapore-Indochiny-Saigon

(KORESPONDENCJA WŁASNA)

Colombo-Saigon, w lutym

W Singapore zatrzymuje się zaledwie sześć godzin. W towarzystwie rodziny annamickiej wyruszam na miasto. Przejeżdżamy przez dzielnicę europejską — czystą, elegancką o pięknych nowoczesnych gmachach, potem kolejno dzielnicę chińską, malajską, hinduską — wszystkie mniej więcej jednakowe w swej wschodniej barwności, brudzie i krzykliwości. Piękną część miasta stanowi dzielnica willowa: luksusowe, najbardziej modernistyczne wille-pałacyki wśród palm i ogrodów. Dzielnica ta leży obok wielkiego parku,

w którym buszuje kilkaset małp na wolności.

Szofer poradził nam przezornie zaopatrzyć się w banany i mandarynki, które oswojone małpki jedzą z ręki.

Wracamy do przystani, zmęczeni szalonym upałem, pewnie około 40 stopni — na jakieś pół godziny przed odjazdem. O jednej rzeczy dowiaduję się zbyt późno:

w Singapore można nabyć cudowny lek na reumatyczne bóle.

Są to małe obrączki, które zakłada się na ręce lub nogi, z jakiegoś gatunku drzewa, rosnącego tylko na półwyspie malajskim. Ich lecznicza moc trwa podobno trzy miesiące.

„Piąta" klasa znikła już z pokładu, pozostały po niej jeszcze nieuprzątnięte śmiecie i niezwykły brud. Nowych pasażerów kilka osób. Wśród nich wyższy oficer wojennej marynarki francuskiej, od którego dowiaduję się wielu ciekawych szczegółów, dotyczących współpracy angielsko - francuskiej na Dalekim Wschodzie. Od kilku lat na przesmyku Kra, w Sjamie, trwa gorączkowa praca — pod kierunkiem i za pieniądze Japończyków — przy przebijaniu przesmyka i budowie nowego kanału morskiego. Kanał ten będzie miał wielkie znaczenie strategiczne:

japońskie statki wojenne w razie wojny będą mogły zagrozić Indiom brytyjskim, gdy dotychczas muszą one przepływać w strefie artylerii brzegowej Singapore'u

Po części w związku z tym powstał projekt zbudowania bazy okrętowej w Cam-Ranh, na pobrzeżu Indochin, prawie w połowie drogi między Singapore'm a Saigonem.

Po dwóch pełnych dniach drogi od Singapore'u — ok. 1170 km. — i po 30 dniach jazdy z Marsylii — przeszło 13.000 km — stajemy z jednodniowym opóźnieniem w Cap Saint-Jacques. Mamy do przebycia 90 km. Cztery godziny drogi wzdłuż rzeki Saigonu nie nużą; z obu stron bujna roślinność, palmy pola ryżowe, osiedla na wodzie. Na rzece uwija się mnóstwo sampanów — domy mieszkalne i warsztaty pracy rybaków annamickich. Oko na dziobie chroni je, jak mi objaśniają moi towarzysze podróży — Annamici, od złych duchów. Na statku ruch: 95% pasażerów wysiada w Saigonie. Wzruszony jestem serdecznością Annamitów; nie chcąc nikogo urazić, nie wiem, od którego z nich wpierw przyjąć zaproszenie.

Miejscowe władze policyjne sprawdzają paszporty, przykładając do nich pieczątki. Wysiadam zaraz po przybiciu statku do przystani „Messageries Maritimes" w towarzystwie młodego Anglika, doskonale władającego chińskim. Bierzemy rikszę — tutaj zwą je „pousse-pousse" i mówimy Hindusowi, u którego zmieniamy pieniądze na miejscowe piastry, dokąd chcemy jechać. Ten z kolei tłumaczy to Annamicie „zaprzężonemu" do wózka. Wrażenie pierwszej jazdy na dwukołowym ogumionym wózku, ciągnionym przez człowieka, mimo przykrej świadomości, że pociągowym „zwierzęciem" jest człowiek, jest bardzo przyjemne.

Jesteśmy w śródmieściu. Godzina szósta po południu, a miasto już jak wymarłe, słabo oświetlone. Riksze zatrzymują się przed przystankiem tramwajowym, skąd udajemy się do Cholonu, chińskiego przedmieścia Saigonu. W przeciwieństwie do europejskiego Saigonu panuje tu wielki ruch, wszystkie sklepy otwarte ulice roją się od przechodniów. Mój towarzysz, który już spędził w Chinach kilka lat, zaprasza mnie do chińskiej restauracji na chiński obiad. Wybieramy wielką restaurację na głównej ulicy Cholonu. Wchodzimy na pierwsze piętro, gdzie znajdują się t. zw. pokoje gościnne. Słychać charakterystyczny dźwięk przesuwanych kości do gry — Chińczycy grają w madżonga. Stoliki, ława szeroka z twardymi wezgłowiami, małe stoliczki do herbaty, umywalka — oto umeblowanie pokoju, do którego nas wprowadza boy — Chińczyk. Mój towarzysz wybiera dania, na których jeszcze się nie znam, i po chwili dostajemy, każdy osobno, dzbanuszek z herbatą i [illegible]

Zdejmujemy marynarki, ściągamy krawaty — upał mimo wieczornej pory — i kładziemy się na ławie.

CHIŃSKI OBIAD I FAJKA OPIUM

Po kilkunastu minutach „wjeżdża" obiad: wszystkie dania jednocześnie, każde w osobnej miseczce. Dostajemy po małej miseczce, po parze pałeczek z kości słoniowej i dla pewności po łyżce (porcelanowa niewielka łyżka w kształcie szufelki). Ja jem łyżką, mój towarzysz pałeczkami, którymi manipuluje jak urodzony Chińczyk. Zaczynamy od zupy: kraby (t.j. raki), żołądki świńskie, kawałeczki chińskiej szynki. Drugie danie: kura z migdałami, grzybkami, cebulą — wszystko w bardzo drobnych plasterkach. Trzecie danie: wieprzowina plasterki — na słodko z octem i różnego rodzaju przyprawami. Czwarte danie: ryż przysmażany z jajkami, krewetkami, cebulą chińską i wieprzowiną. Mimo, iż zawsze z pewną bojaźnią odnoszę się do nieznanych mi bliżej potraw, jem wszystko i — przyznam — z wielkim smakiem.

— Musi pan zapoznać się z Chinami dokładnie — odzywa się mój „guide" — zapraszam pana jeszcze na fajeczkę opium.

W Cholonie nie trudno znaleźć palarnię opium; tu palenie jest dozwolone

(rząd francuski czerpie z tego olbrzymie dochody),

ale w publicznych palarniach nie chcą nas przyjąć.

— To są palarnie tylko dla krajowców — objaśnia nas po chińsku właściciel zakładu — władze policyjne nie pozwalają przyjmować białych.

— Jak ci Francuzi dbają o zdrowie „białych" — myślę w duchu.

Wracamy do restauracji, w której spożyliśmy obiad, i prosimy o fajkę i opium. Kładziemy się na twardej ławie, pod głową twarde „poduszki" — tak, a nie inaczej, trzeba palić opium. Mój towarzysz zapala pierwszy wprowadzając mnie w arkana tej sztuki. Na dwa druciki nabiera gęstego płynnego opium (tutaj opium sprzedają w małych blaszankach w stanie płynnym) i grzeje je nad lampką; opium pod wpływem gorąca i przy odpowiednim manipulowaniu drucikami przeistacza się z sykiem w lepką czarną kulistą bryłkę, którą trzeba pośpiesznie przenieść do odpowiedniego otworu w fajce, ściśle go zatkać, kolejno wdychając i wydychając powietrze. Mój towarzysz rozkoszuje się dawno nieużywanym narkotykiem, ja — na próbę — zaciągam się tylko dwa razy: podoba mi się zapach spalonego opium, żadnych specjalnych sensacji nie odczuwam. Tak zakończyłem „chiński" wieczór w kochinchińskim Saigonie.

M. D.

PAPIEŻ

I ARTYSTA MALARZ

Na zamówienie Papieża Inocentego VII artysta malarz Matrenali wykonał obraz przedstawiający cztery cnoty człowieka i odpowiadające im wady. Wkład pracy był wielki, obraz udał się znakomicie a wynagrodzenie było o wiele mniejsze, niż spodziewał się artysta. Udał się więc do Watykanu, został przyjęty i przedstawił swą sprawę Papieżowi.

— Ojcze Święty — rozpoczął artysta — mam przeświadczenie, że stworzyłem dzieło niewielkiej wartości.

— Nie martw się drogi synu, ja jestem przekonany, że dzieło jest znakomite.

— Niestety Ojcze Święty, opuściłem w nim jedną niezwykłą ważną alegorię.

— Jaką?

— Nie przedstawiłem niewdzięczności.

— Tak — odrzecze na to Papież — opuścił pan nietylko wadę, ale i zaletę.

— Jaką?

— Cierpliwość.

W krótkim czasie po tej rozmowie honorarium artysty zostało podwojone.

Historia się powtarza...

W Amsterdamie w 1787 roku

i w Wiedniu w roku 1938...

Z książki Io van Ammers-Küller p.t. „Patrioci" — wyciągnąć można przedziwne analogie z wypadkami w Austrii. Przytoczmy tylko kilka fragmentów.

Akcja powieści oparta jest na faktach historycznych, na pamiętnikach, autentycznych listach i dziennikach holenderskich w okresie ruchu patriotycznego.

Jest rok 1787. „Wojna domowa — między „patriotami" a ich przeciwnikami, zwolennikami dynastii orańskiej — lada chwila może wybuchnąć. W tej chwili jednak — wiosna — górą są patrioci. Zwolennicy „orańskiego tyrana", Wilhelma V. wydają się zupełnie pognębieni i raz na zawsze usunięci od głosu w sprawach państwa. Ale

„żądna władzy despotyczna księżna Wilhelmina (siostra króla pruskiego) jest pewna, że patrioci zaraz by przycichli, gdyby jej mąż zwrócił się do króla pruskiego i zaprowadził ład i porządek w Holandii przy pomocy dobrze wytresowanych w karności żołnierzy Wielkiego Fryderyka".

Wszechwiedząca plotka przynosi patriotom wieści o tym, że orańczycy nie rezygnują; przychodzi nawet wieść o tym, że „podobno mają przyjść do Holandii Prusacy". Ale nie przejmują się tym bynajmniej. Nie przejmują się bynajmniej i listem, który król Prus, syn Wielkiego Fryderyka wysyła do Stanów Generalnych Holandii i w którym groźnie żąda całkowitej satysfakcji za zniewagi, jakie spotykają jego siostrę, księżniczkę z rodu Hohenzollernów. Nie przejmują się tym, że

„mleczarze, piekarze i rzeźnicy — wszyscy przepowiadają, iż wkrótce wejdą do Amsterdamu Prusacy; że 10.000 Prusaków idzie już ku granicy holenderskiej, ażeby się połączyć z wojskami książęcymi i do spółki zgnębić wojska patriotów w prowincji Utrechtu i Holandii

„Gdyby nawet tak było, to przecież patrioci mogą liczyć na pomoc Francji, król francuski już od lat jest przyjacielem partiotów i gdy król pruski przyśle tu 10.000 żołnierzy, to francuski napewno postawi dwa razy tyle. A gdyby — co jest nie do pomyślenia — król francuski nam nie przysłał pomocy, to przecież mamy własne wojsko!"

To są ostatnie dni sierpnia.

A rankiem, 14 września gruchnęła wieść, że

„Prusacy idą, już są w kraju, wczoraj przeszło granicę koło Nigmegen 20 000 pruskich żołnierzy... Maszerują w zwartych kolumnach tak równym krokiem, że aż ziemia drży pod nimi... w Geldern nietylko, że nie stawiano im oporu, ale witano ich z radością... W Nijmegen, w Arnhem powiewają już z wież flagi orańskie..."

Król francuski nie przysłał pomocy. Nie mógł zajmować się sprawę Holandii król,

„który u siebie w kraju przeżywał tak niesłychane sprawy, jak powstanie ludowe, bunty przeciw podatkom..."

Rada wojenna postanawia bronić Amsterdamu własnymi siłami. Nieliczne oddziały wyruszają przeciw wrogowi.

Ale wkrótce dowódca oddziałów

„otrzymuje list, opatrzony dużymi okrągłymi pieczęciami magistratu amsterdamskiego; jest to rozkaz natychmiastowego powrotu wszystkich wojsk do Amsterdamu i tym samym zaprzestania wszelkich kroków wojennych. Bo magistrat postanowił... oddać miasto".

Wojsko jest posłuszne zarządzeniom władz i wraca.

„Na wieży bramy Muidskiej powiewa chorągiew... a chociaż jest już za ciemno, ażeby odróżnić barwy, wszyscy wiedzą, że to jest chorągiew orańska, widomy znak kapitulacji, oddania dumnego Amsterdamu..." Ulice Amsterdamu zapchane są ludźmi. „Zdaje się, jakgdyby hymn orański rozsadzał mury miasta, jakby pieśń tę śpiewali ochrypłymi głosami nie tylko chłopcy i dziewczęta, lecz jakby miasto przemieniło się w niezmierzoną kulę, w której środku huczy morze tonów, układających się w wielogłosową pieśń orańską... Na ulicach roi się od tłumu, który w całości opowiedział się za księciem i wystroił się w szerokie pomarańczowe wstęgi i kokardy... Ulice i bulwary pełne ludzi rozśpiewanych i roześmianych... Czyżby zapomnieli, że patrioci byli przyjaciółmi ludu, a namiestnik orański ich gnębicielem? że zwycięstwo dynastji orańskiej, to koniec wolności ludu republiki?"

„Książę z wielkim triumfem wjechał do Hagi... był z takim entuzjazmem i radością witany, że tego sobie wcale wyobrazić nie można; od stu lat czegoś podobnego nie było!... Kogo nie zdążyli jeszcze zaaresztować, ten umyka co tchu za granicę. Wszyscy żołnierze ze straży obywatelskieej odrzucili broń i poprzypinali sobie wielkie pomarańczowe kokardy..."

Czytając w dziennikach opisy wydarzeń w Austrii — snadnie można było pomyśleć, że historia się powtarza...

Wypadki litewskie w Zagłębiu

O poniektórych inteligentach
i pewnym ślusarzu...

Mniej więcej w tym samym czasie, gdy decydowały się losy Austrii, na innym krańcu Europy wydarzyło się zajście graniczne okupione śmiercią żołnierza polskiego, który zginął na zaszczytnym posterunku wciągnięty w zdradziecką pułapkę przez Litwinów.

Wypadek ten, nawet w Polsce nie znalazł od razu odpowiedniego rezonansu, opinia bowiem zaskoczona wypadkami austriackimi

nie doceniała w pierwszej chwili znaczenia i potworności tej zbrodni.

Może pod wpływem męskich decyzyj Hitlera, może

„pod wpływem powiewu historii tak wyraźnie przeciągającego nad naszymi głowami"

— jak to wnikliwie określił Naczelny Wódz — Marszałek Śmigły Rydz, zbudziła się zbiorowa godność narodu, tęsknota do zerwania z biernością i chęć czynów przerastających zwykłą powszedniość.

W skromnych, zahukanych codzienną pracą ludzi wstąpił inny duch, innym niż codzień językiem ludzie ci poczęli przemawiać,

jakieś szerokie horyzonty polskiej tężyzny i mocy zjawiły się im przed oczyma, owionął ich fluid wspólnych, zbiorowych wystąpień, a przede wszystkim, co jest niezmiernie radosne, pocieszające i godne podkreślenia —

zapomnieli o poniżającym kompleksie niższości, który przez czarne okulary kazał im patrzeć na życie Polski,

a przykład cudzej siły i potęgi przyprawiał ich o trwożne porównania i defetystyczne myśli.

Od tygodnia wszyscy myślimy kategoriami polskiej racji stanu. Obudziła się w nas ambicja wielkiego narodu, zbudziło się w nas poczucie własnej siły moralnie wygraliśmy walkę z Kownem na wiele jeszcze godzin przed kapitulacją złośliwego i krnąbrnego sąsiada.

Wiara w Wodza Naczelnego i zbrojne ramię narodu — armię — stała się już w Polsce aksjomatem, dogmatem, prawdą jedyną.

Ta wiara przeistoczyła nas w świadomych obywateli wielkiego państwa, ta wiara kazała nam protestować, krzyczeć i wołać głośno o należne nam prawa i przywileje w Litwie.

* * *

Nigdzie bodaj jaskrawiej nie wyczuwało się tych zmian w psychice zbiorowej narodu, jak w redakcjach pism. — Uważnie wsłuchiwaliśmy się w odgłosy z zewnątrz, pilnie notowaliśmy dziesiątki tych zdenerwowanych, przejętych głosów przez telefon, aby odtworzyć sobie obraz nastrojów ulicy, nastrojów „szarego człowieka" — jak go niesłusznie i krzywdząco ktoś nazwał...

I z tych wielorakich nut, w różnych tonacjach głoszonych, wcale zgodny hymn narodowy wypadł. Ludzie rozmaitych przekonań politycznych, na różnym stopniu społecznym stojących — **byli jednomyślni, przepojeni jednym duchem i jedno wyrażający pragnienie: aby Polska nic ze swej godności państwowej w sporze tym nie utraciła, aby nie skreśliła ze swych żądań ani litery...**

* * *

Tak zwani „inteligenci kapeluszowi", zalegający bezmyślnie w niedzielne południa sale kawiarniane, snujący się bez celu wieczorami po ulicach miast, stanowią element społecznie bezużyteczny. Ci ludzie zazwyczaj, których próżno by szukać w jakichś organizacjach,

najwięcej mają do powiedzenia w momentach ważkich i przełomowych.

W pochodzie organizacyjnym ani narodowym udziału taki mydłek nie bierze, bo to poniżyłoby go w jego ptasim rozumowaniu... Stoi przeważnie na skraju chodnika i czyni głupie uwagi, albo też siedzi w kawiarni i tam głupszym od siebie wykłada swój punkt widzenia na przeorganizowanie życia publicznego i politycznego w Polsce.

Tacy bohaterowie, wstydzący się przynależności do narodu w jego zbiorowych spontanicznych wystąpieniach, muszą być piętnowani publicznie. Własne ich koleżeńskie środowisko wytykać powinno palcem. Większość z tych śmiesznych, młodych ludzi nie miała zaszczytu służyć w wojsku polskim, bo im tylko wiadomymi sposobami zdołali się od zaszczytnej tej służby uchylić.

Ale każdy z nich zawsze chętnie porad dzilby generałowi jak ma wygrać bitwę...

To są „spece" od wszystkich zagadnień i zawiłości.

Wiedzą z góry o mających nastąpić zmianach w... rządzie, o prywatnym życiu ministrów i dygnitarzy państwowych. Taki typ bezużytecznego obywatela musi być tępiony, bojkotowany towarzysko, przepędzany z naszego życia...

* * *

O ileż wyżej moralnie stoi od owych szkodliwych, młodych ludzi — nieznany mi osobiście ślusarz, który zainterpelował mię przez telefon:

„Może mi pan powie, czy jest przewidziana mobilizacja, bo ja mam wyjechać do pracy do Skarżyska, a nie chciałbym, aby wezwanie do wojska szukało mnie w drodze".

Zapewniłem tego sumiennego i dobrego obywatela, że mobilizacji nie będzie, bo i po co. Z Litwą w razie czego poradzimy sobie bez uciekania się do rezerw wojskowych.

I dlatego wydaje mi się, że ten „szary człowiek" niesprawiedliwie i niesłusznie został tak nazwany. Choć może z szarzyzny utkane jest jego życie, ale więcej dostojeństwa i godności ma jego stosunek do państwa i narodu, niż wielu, wielu z tych dziesiątków kapeluszowych, bezmyślnych inteligentów...

LUCJAN HORSKI.



„Te Deum" całej Polski

W DNIU KANONIZACJI BŁ. ANDRZEJA BOBOLI

Związek Sodalicyj Mariańskich w Polsce wystąpił z bardzo piękną i celową inicjatywą, by w dniu kanonizacji Błog. Andrzeja Boboli cała katolicka Polska zamanifestowała swój współudział w tym niezmiernie podniosłym i doniosłym akcie.

W tym celu wystąpiono z prośbą do wszystkich księży biskupów-ordynariuszów w Polsce o zarządzenie uroczystego „Te Deum" we wszystkich kościołach, przy dźwięku wszystkich dzwonów, po sumie w dniu kanonizacji t. zn. w Niedzielę Wielkiej Nocy br.

—oOo—

Zebranie przewodniczących

K. P. H.

W poniedziałek, dnia 21 bm. w szkole powsz. nr. 9 przy ul. Dietlowskiej 6 w Sosnowcu o godz. 19 w pierwszym i o godz. 19,40 w drugim terminie odbędzie się zebranie przewodniczących Kół Przyjaciół Harcerstwa o następującym porządku dziennym: zagajenie, wybór przewodniczącego i sekretarza; sprawozdanie obwodowego kierownika KPH.; informacje o działalności zarządu Obwodu: ogólne, finansowe, zamierzenia; — sprawozdanie z akcji obozowej; zjazd Okręgu w Kielcach; wybór obwodowego kierownika KPH.; wolne wnioski.

—oOo—

Nowy zarząd

KOŁA PMS. W BĘDZINIE

Odbyło się pod przewodnictwem prezesa Okręgu p. inż. Frycza doroczne walne zebranie członków Polskiej Macierzy Szkolnej w Będzinie. Po sprawozdaniach obrazujących działalność zarządu wybrano nowy zarząd, który tegoż dnia ukonstytuował się następująco: prezesem został p. nacz. Milenowicz Włodzimierz, wiceprezesem p. inż. Kamiński Ludwik, sekretarzem p. Gałązkówna Zofia, zastępcą p. Bykowska Cecylja, skarbnikiem p. Flasiński Stefan, zastępcą p. prof. Wilch Zdzisław; przewodniczącym sekcji bibliotecznej p. dr. Murzynowska. W skład komisji rewizyjnej weszli pp.: Kraworyński Szczepan, Kubas, Kondusz Feliks.

—oOo—

× **ZARZĄD TOWARZYSTWA ŚPIEWACZEGO „HARFA" W SOSNOWCU** zawiadamia swych członków, że walne zebranie członków Towarzystwa, odbędzie się w dniu 24 bm. (czwartek) o godzinie 19 w pierwszym terminie, a o godzinie 19.30 w drugim terminie, w lokalu kancelarji parafialnej w Pogoni przy, ul. Orlej 7. Z uwagi na ważność obrad obecność wszystkich członków obowiązkowa.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

20 Marzec — **Niedziela**

Aleksandry, Eufemii, Teodozji
Słowiański: Polemira
Słońca wsch. 5.41, zach. 17.46
Księżyca wsch 23.6, zach 7.6

HISTORIA PODAJE:

1811 Urodził się Napoleon II (Orlątko)
1823 Zmarł Adam Kaz. Czartoryski, generał ziem podolskich, patriota i działacz.
1848 Wybuch powstania wielkopolskiego. Mierosławski tworzy Komitet Rewolucyjny.
1908 Ustawa o wywłaszczeniu Polaków pod zaborem pruskim.
1921 Zwycięski plebiscyt na Górnym Śląsku.
1929 Zmarł wielki zwycięzca Ferdyn. Foch.

PRZYSŁOWIA:

Od dnia dwudziestego marca
Słońce przygrzewa i starca.

ZŁOTE MYŚLI

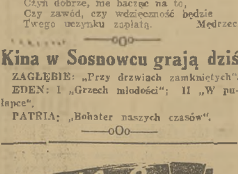
Czyń dobrze! Tak Bóg przykazał
Czyń dobrze, nie bacząc na to,
Czy zawód, czy wdzięczność będzie
Twego uczynku zapłatą. Mędrzec.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Przy drzwiach zamkniętych".
EDEN: I „Grzech młodości"; II „W pułapce".
PATRIA: „Bohater naszych czasów".

—oOo—



Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś w niedzielę dwa ostatnie przedstawienia „Hiszpańskiej muchy". Ceny miejsc od 25 gr do 2.40 zł. Bilety wcześniej nabywać można w kasie od godz. 11 do 13 i od 15.

Teatr w Będzinie

W poniedziałek 21 bm. w sali kina „Apollo" jeden gościnny występ najpopularniejszego artysty filmowego i teatralnego Stanisława Sielańskiego w arcyzabawnej komedii pt. „Hiszpańska mucha". Początek o godz. 20.30. Bilety wcześniej nabywać można w kasie kina „Apollo"

—oOo—

Teatr w Katowicach

REPERTUAR

Niedziela 20 bm. godz. 15.30 „Na Łyczakowie".
Niedziela, 20 bm. godz. 19 „Trzecia młodość"
Wtorek 22 bm. godz. 20 — Gościnny występ Wied. Teatru Reinhardta „Raj".
Środa 23 bm. godz. 20 — „Skiz".
Czwartek 24 bm. godz. 20 — „Tekla".
Piątek 25 bm. godz. 19 „Trzecia młodość".

—oOo—

× **REKOLEKCJE W DĄBROWIE.** W poniedziałek i wtorek, tj. dnia 21 i 22 bm. w sali A. K. w Dąbrowie o godz. 19 odbędą się rekolekcje dla członków Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich i Stow. mężów katolickich. Zaś 24 i 25 bm. tj. w czwartek i piątek także w sali A. K. o godz. 19 rekolekcje dla Stow. kat. niewiast i Sodalicji Mariańskiej panien.

× **SKROMNA OFIARODAWCZYNI.** Jedna z mieszkanek Dąbrowy, ukrywając swe nazwisko ofiarowała dla kościoła parafjalnego w Dąbrowie piękny biały ornat. Wczoraj ks. proboszcz Niedźwiedzki poświęcił ofiarowany ornat i odprawił w nim pierwszą mszę św. na intencję bezimiennej ofiarodawczyni.

WZOREM DLA INNYCH

S. p. MIROSŁAW LIPSKI



Ś. p. Mirosław Lipski opuszczając w grudniu 1936 roku Sosnowiec powiedział do przyjaciół:

— Wyjeżdżam z Sosnowca, ale sercem i myślami pozostaję z Wami. I będę się starał często odwiedzać Sosnowiec, gdzie większą część swego życia spędziłem.

Przybywa dzisiaj ś. p. Mirosław Lipski do Sosnowca, ale nie zobaczymy Jego pięknej, szlachetnej postaci, nie ujrzymy dobrotliwego uśmiechu, którym niewolił dla siebie serca wszystkich, nie uścisną Jego dłoni ręce przyjaciół... Nie radosne twarze witać Go będą, a strapione i serdecznym żalem zasmucone.

Pięknymi zgłoskami zapisał się w życiu Sosnowca Zmarły. Był jednym z tych ogniw w łańcuchu codziennego wysiłku społecznego, nie tylko w Sosnowcu, ale w Zagłębiu, który powodował, iż życie kulturalne i cywilizacyjne Zagłębia na coraz wyższe poziomy zdążało.

Gdy w grudniu 1936 r. Zarząd m. Sosnowca żegnał ś.p. Mirosława Lipskiego, wręczono Mu album z następującą dedykacją:

W dowód uznania za długoletnią, obowiązkową i oddaną pracę w Zarządzie Miejskim w Sosnowcu, która wynikała z głębokiego poczucia służby dla dobra miasta i Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, stając się przeto wzorem dla pracy innych oraz dla upamiętnienia współpracy

JWPanu dr Mirosławowi Lipskiemu
w dniu gdy miasto nasze opuszcza składa
Zarząd Miejski, Magistrat, Koledzy.

„Był wzorem dla pracy innych..." brzmią słowa dedykacji i nie ma w nich ani trochę przesady.

Ś. p. Mirosław Lipski ukończył gimnazjum w Kielcach a instytut weterynaryjny w Dorpacie, uzyskując 26 marca 1887 r. tytuł doktora weterynarii. Po uzyskaniu dyplomu przebywa kilka lat w głębi Rosji (Wschodnia Syberia, Kaukaz, gubernia Riazańska) poczym w roku 1894 przybywa do Sosnowca i obejmuje nadzór nad rzeźnią gminną. Od 1 stycznia 1903 r. t.j. od chwili gdy Sosnowiec został miastem ordynuje jako lekarz miejski w Sosnowcu.

Jako potomek wielkich ojców, stara się pójść ich śladami. Pamięć na dziada swego, który przy boku Napoleona odbywa całą kampanię i dla ukochanego brata, który ginie w czasie powstanie 1863 r., tą przelana krew Jego najbliższych nad wyzwoleniem Ojczyzny, daje mu tę moc i bodźca do pracy nad ugruntowaniem ducha polskości.

Przejęty do głębi ideologią naszego wieszcza jeszcze jako młody student, na wzór filomatów i filaretów, łączy się z pięcioma kolegami kresowymi, bo z Białorusi, Żmudzi i Litwy i zakłada korporację „Lutecję", 14 października 1884 r. w Dorpacie.

Po ukończeniu studiów rzucony był na tułaczkę po Rosji. I w tej tułaczce w chwilach przykrych i ciężkich nie zapomniał o Macierzy, wyszukiwał skazańców polskich i dodawał otuchy do wytrwania.

Po powrocie do kraju przez okres przeszło 40-letni w Sosnowcu bierze czynny udział we wszystkich polskich organizacjach, gdzie jest pionierem polskiego życia społecznego, sprawując najrozmaitsze funkcje na różnych polskich placówkach. Był więc skarbnikiem i sekretarzem w Chrześcijańskim Towarzystwie Dobroczynności, członkiem Rady wzajemnego kredytu, prezesem zarządu Towarzystwa pożyczkowo - oszczędnościowego, wiceprezesem Tow. sosnowieckiego oddziału higienicznego, prezesem Związku pracowników miejskich, prezesem straży ogniowej ochotniczej, gospodarzem Resursy obywatelskiej, przewodniczącym urzędu rozjemczego, dożywotnim prezesem polskiej korporacji akademickiej „Lutyko-Venedia" itd. itd.

Słowem nigdzie go nie brakło. Na wszystkich zajmowanych placówkach wykazywał dużo inicjatywy i z młodzieńczym zapałem pokonywał trudy i przeciwności. Całe Jego 40-lecie to nieprzerwany łańcuch pracy cichej i żmudnej, położonej dla odrodzenia Narodu i podniesienia gnębionego ducha polskiego.

Dzisiaj społeczeństwo Zagłębia odda ostatnią posługę śp. dr Mirosławowi Lipskiemu. Cześć Jego pamięci! Niechaj ziemia zagłębiowska, do której czuł się tak bardzo przywiązany — lekką Mu będzie.

Kiedy pracodawca może żądać sprostowania wymiaru składek?

Wobec zapytań kierowanych do instytucyj ubezpieczeń społecznych w sprawie sprostowań wymierzonych składek, Zakład Ubezpieczeń Społecznych podaje do wiadomości, że pracodawca może w ciągu miesiąca od otrzymania rachunku lub zawiadomienia o wymiarze składek żądać od ubezpieczalni sprostowania wymierzonej przez tę ubezpieczalnię kwoty składkowej, jeżeli udowodni, że wymiar jej nie jest zgodny z rzeczywistymi zarobkami, bądź z obowiązującymi przepisami. W razie powstania sporu w tej sprawie między ubezpieczalnią społeczną a pracodawcą, ubezpieczalnia wydaje orzeczenie, w którym wskazuje prawne środki odwoławcze.

Po upływie powyższego terminu, t. j. 1 miesiąca od daty otrzymania rachunku lub zawiadomienia, pracodawca traci prawo żądania sprostowania wymiaru składek.

Obniżenie ceny mięsa i wędlin w powiecie Będzińskim

Przed paru dniami donosiliśmy o obniżeniu w Sosnowcu cen mięsa wieprzowego i wędlin.

Również i w Będzinie odbyło się ostatnio posiedzenie powiatowej komisji cennikowej, która obniżyła ceny mięsa, tłuszczów i wyrobów masarskich przeciętnie od 10 do 15 proc.

Nowe ceny, które obowiązują już od ub. piątku, są następujące (za 1 kg): słonina 1.60 zł, sadło 1.60, smalec biały 2 zł, mięso wieprzowe 1.47 zł, kiełbasa zwyczajna 1.70, krakowska 2 zł, serdelowa 2 zł, cytrynowa 2 zł, czarna 80 gr, boczek wędzony 1.80 zł, gotowany 2 zł, salceson włoski 1,90 zł szwabski 1.80 zł, kiszka tatarczana lepsza 80 gr, kiszka tatarczana gorsza 70 gr, nóżki wieprzowe 50 gr, parówki 3.30 zł, serdelki 2.30 zł, kiszka pasztetowa 1.80 zł, rozmaitości od 2 do 3 zł, schab surowy 1.50 zł, żeberka z mięsem 90 gr, cynadry 1.10 zł, kości 20 gr, polędwica 4.60 zł, szynka surowa 1.80 zł, baleron gotowany 3 zł, mortadela 2.20 zł, rolada 2.20 zł, smalec czarny 90 gr.

Ulgowe paszporty TURYSTYCZNE DO FRANCJI

Latem rb. wprowadzone będą nowe ulgi turystyczne przy wyjeździe za granicę, oparte na podpisanych ostatnio traktatach handlowych.

M. in. przewidziane jest wydanie znanej liczby ulgowych paszportów na wyjazd do Francji. Ogólna suma przeznaczona do wywozu przez polskich turystów do Francji ustalona została na 8 milionów franków, przy czym na jeden paszport kategorii turystycznej, przypadać będzie po 1.200 fr. tygodniowo.

Paszporty turystyczne będą wystawiane na okres do 2-ch miesięcy.

Cena paszportów tej kategorii wynosić będzie dla dowodów pojedyńczych zł. 40 i 25 zł. dla paszportów zbiorowych. Wydawanie paszportów turystycznych do Francji na nowych warunkach rozpocząć się ma z dniem 1 czerwca rb.

Zagłębie Dąbrowskie w hołdzie
Marsz. Józefowi Piłsudskiemu

Dzień wczorajszy podobnie jak w całej Polsce, Zagłębie Dąbrowskie poświęciło uczczeniu pamięci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

W godzinach rannych we wszystkich świątyniach odbyły się uroczyste nabożeństwa za duszę śp. Marsz. J. Piłsudskiego.

Na nabożeństwach byli obecni przedstawiciele władz, wojska, organizacje półwojskowe i Stowarzyszenia ze sztandarami, młodzież szkolna oraz starsze społeczeństwo.

Po nabożeństwie odśpiewano „Boże coś Polskę".

W kościele będzińskim na nabożeństwie były obecne oddziały wojskowe z korpusem oficerskim i policja.

Po nabożeństwach młodzież udała się do szkół, gdzie odbyły się okolicznościowe pogadanki.

Wieczorem w świetlicach organizacyj odbyły się w całym Zagłębiu zebrania i akademie, podczas których w skupieniu wysłuchano przemówienia P. Prezydenta RP prof. Mościckiego, transmitowanego przez wszystkie stacje Polskiego Radia.

AKADEMIA W DĄBROWIE

Liczne były zebrania w Domu Społecznym w Sosnowcu, oraz w Dąbrowie w Resursie, gdzie odbyła się akademia.

Do zebranych w Resursie przemówił na wstępie inż. Talko Porzecki. Piękne przemówienie inż. Talko poświęcone było dwum Marszałkom Polski: Józefowi Piłsudskiemu i Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi.

Po przemówieniu inż. Talko Porzeckiego wysłuchano przemówienia P. Prezydenta RP, wygłoszonego przez radio.

Po odśpiewaniu przy akompaniamencie orkiestry Hymnu Narodowego, mec. Pawełek z Sosnowca wygłosił referat na temat „Marszałek Śmigły-Rydz jako Wódz Narodu".

Po referacie mec. Pawełka uchwalono rezolucję, w której powiedziano m. in.:

Dziś — w dobie brzemiennych w znaczeniu wydarzeń międzynarodowych — potrzeba zjednoczenia wszystkich Polaków jest szczególnie jasna i wyraźna. Zwartość wewnętrzna Narodu wzmocni znakomicie siłę Państwa i Jego autorytet zewnętrzny. Zwartość da Polsce możność takiego ustosunkowania się do wszystkich wypadków na terenie międzynarodowym, żeby w ich rezultacie Polska mogła zawsze zwiększyć swoją potęgę i mocarstwową pozycję państwową.

Zdając sobie dobrze sprawę z wagi tych prawd, jako też ze swego obywatelskiego obowiązku stałej czujności i gotowości bojowej, zgromadzeni przedstawiciele społeczeństwa dąbrowskiego:

1) wyrażają niezmienne uczucie czci i oddania dla Naczelnego Wodza Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza, któremu się oddają do dyspozycji;

2) dla zadokumentowania swego stanowiska wzywają Miejski Komitet Funduszu Obrony Narodowej w Dąbrowie do podjęcia szeroko zakrojonej akcji zbiórkowej na rzecz dozbrojenia wojska, w której wszyscy wezmą osobisty ofiarny udział.

Potępiono również postępowanie rządu litewskiego, wyrażając przekonanie, że Rząd polski swoją zdecydowaną postawą zapewni normalny rozwój stosunków polsko-litewskich.

Następnie odbyła się część koncertowa.

Flagi na domach opuszczone były wczoraj do połowy masztu.

WARTA HONOROWA

W Sosnowcu wczorajszego dnia koło Zw. rezerwistów w Sielcu wystawiło wartę honorową na ul. Legionów przed domem, w którym w swoim czasie przebywał Marsz. J. Piłsudski. Jak wiadomo, na frontowej ścianie domu wmurowana została w ub. roku pamiątkowa tablica.

OFIARNOŚĆ PRACOWNIKÓW MIEJSKICH W DĄBROWIE

Pracownicy miejscy w Dąbrowie uchwalili wczoraj następujące rezolucje:

„Wobec historycznych dla Państwa Polskiego wypadków rozgrywających się na granicy polsko-litewskiej, pracownicy miejscy w Dąbrowie Górniczej zebrani w dniu 19 marca 1938 r. oświadczają, iż solidaryzują się z całym narodem w żywiołowym proteście przeciwko stałym szykanom litewskim w stosunku do ludności polskiej i wyrażają gotowość stawienia się na apel Wodza do czynnej walki o całość, honor i prestiż Rzeczypospolitej Polskiej".

—

Z racji rozgrywających się na terenie międzynarodowym wypadków nie świadczących bynajmniej o pokojowej perspektywie pracownicy miejscy w Dąbrowie Górniczej zebrani w dniu 19 marca 1938 r. w trosce o losy i potęgę Rzeczypospolitej deklarują od swych skromnych uposażeń 3 proc. na Fundusz Obrony Narodowej".

Ofiarność skromnie na ogół uposażonych pracowników miejskich zasługuje na uznanie.

Batalion sosnowiecki Obrony Narodowej
wysłuchał rozkazu Marsz. Smigłego-Rydza

Wczoraj przed Ratusz sosnowiecki przymaszerował miejscowy batalion Obrony Narodowej, prowadzony przez kpt. Bulkę.

Po ustawieniu się oddziałów w szyku rozwiniętym, żołnierze sprezentowali broń, a komendant PW i WF w Sosnowcu kpt. Komander w obecności komendanta grodzkiego Zw. rezerwistów kpt. Zygadłowicza odczytał rozkaz Marsz. Śmigłego-Rydza z dnia 19 marca 1936 do sił zbrojnych.

Żołnierze!

Prezentując broń i oddając honory wojskowe, składacie żołnierski hołd Duchowi Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W ciągu wielu lat wojny i pokoju, w których On dzierżył los Polski w Swych rękach, dzień 19 marca, dzień Jego Imienin był potężną, przejmującą rewią uczuć osobistych i patriotycznych szerokich mas społeczeństwa. Pełen niezachwianej wiary, szacunku i niebywałego przywiązania naród chylił się przed Marszałkiem mając głębokie przekonanie, że tym rytem oddaje równocześnie cześć wielkości i dostojeństwa Polski, którą tak wyjątkowo i wspaniale ucieleśniał Marszałek.

Żołnierze! Państwo polskie jest tworem Jego rąk, armia zaś to największa Jego miłość i duma! Nawzajem On był największą naszą miłością i dumą! Dał honor zwycięstwa naszym sztandarom, stworzył wielką wojenną tradycję, wzniósł mocne podwaliny myśli i moralności wojskowej. Przez całe życie zmierzał z twardym uporem i płomienną namiętnością do wielkości Polski.

Pamiętajcie, żołnierze, że najważniejszym czynnikiem i gwarantem wielkości państwa jest bitna i sprawna, cnotami żołnierskimi hartowna armia!

Miejcie ambicje być wyjątkową, wspaniałą armią!

Kierując się tą piękną ambicją w pełnieniu obowiązków żołnierskiego dnia — wywiążemy się najgodniej z długu wdzięczności dla Marszałka za sławę zwycięstwa. A sztandar wojskowy stanie się nieomylnym drogowskazem dla państwowej myśli całego społeczeństwa.

Generalny Inspektor Sił Zbrojnych
(—) ŚMIGŁY - RYDZ
gen. dyw.

Po wysłuchaniu rozkazu dziarsko i bojowo prezentujący się batalion O. N. odmaszerował sprzed Ratusza.

Jak pracuje PCK.
w powiecie Będzińskim

W dniu 16 bm. w sali Rady miejskiej w Sosnowcu odbyło się walne zebranie członków PCK oddziału na powiat Będziński.

Zebranie zagaił prezes not. E. Salak, witając przedstawiciela Okręgu insp. J. Lubowieckiego, przedstawiciela wojskowości por. Chmielowskiego, przedstawicieli Kół PCK oraz członków, po czym na przewodniczącego zebrania zaprosił por. Chmielowskiego. Na sekretarza powołany został p. Jankowski.

Po odczytaniu protokółu z poprzedniego walnego zebrania, sprawozdanie ogólne złożył prezes not. Salak, podkreślając wzrost liczby członków z 4939 do 5836 oraz charakteryzując szczegółowo działalność PCK w zakresie szkolenia drużyn rat. san., działalność społeczną, charytatywną itd. Zupełne pokrycie zobowiązań z lat ubiegłych oraz rezerwa gotówki w sumie zł 7.131.42 na wypadek nagłej potrzeby, bez uszczerbku dla normalnej gospodarki i rozwoju instytucji, świadczy najlepiej o tym, że zarząd oddziału należycie wywiązał się ze swoich obowiązków. Na podkreślenie zasługuje również praca w dziale szkolenia sióstr pogotowia sanitarnego na wypadek wojny, których w okresie sprawozdawczym przeszkolono 58 i 9 sióstr-wolontariuszek. Nie mniej ważnym dziełem jest funkcjonujące przez całą dobę bez przerwy Pogotowie Ratunkowe, które wzrastającą stale ilością wezwań świadczy wymownie o konieczności i celowości utrzymania tego odcinka pracy.

Szczegółowe sprawozdanie z działalności komisji oddziałowej kół młodzieży PCK przedłożył p. M. Tryburcy, omawiając szeroki zakres pracy czerwonokrzyskiej w Kołach młodzieży, zorganizowanych przy wszystkich niemal szkołach powszechnych i średnich.

Sprawozdanie kasowe przedłożył skarbnik p. Wł. Mieczko, przy czym zaznaczył, że okres sprawozdawczy pod względem finansowym należy uważać za pomyślny, działalność bowiem zamknięto nadwyżką dochodów nad wydatkami w kwocie zł 2.660.46.

Protokół komisji rewizyjnej odczytał p. Paweł Kucharski. Komisja rewizyjna podkreśliła racjonalną i oszczędną gospodarkę zarządu, stawiając wniosek o udzielenie zarządowi absolutorium, co zostało przyjęte przez zebranych jednogłośnie..

Przedstawiony przez skarbnika p. Wł. Mieczko preliminarz budżetowy na rok 1938, przewidujący po stronie dochodów i wydatków sumę 25.840 został przez zebranych przyjęty i zatwierdzony jednogłośnie.

Następnie zabrał głos przedstawiciel Okręgu insp. J. Lubowiecki, podkreślając w dłuższym przemówieniu intensywną i owocną działalność oddziału.

Z kolei przystąpiono do uzupełniających wyborów członków zarządu. Zgodnie z wnioskiem p. prezesa zostali wybrani ponownie z uwagi na aktywną działalność wylosowani członkowie zarządu: pp. W. Bereszko, J. Dzioboń, dr K. Lemańczyk, J. Pietraszek, dyr. K. Sokolska i por. Zachara. Poza tym wybrano 2 nowych członków, a mianowicie pp. J. Berbecką i dr M. Pajchla.

W wolnych wnioskach uchwalono wyrazić miejscowej prasie podziękowanie za życzliwe ustosunkowanie się do zagadnień propagandy Czerwonego Krzyża.

Ku czci Marszałka Smigłego-Rydza
AKADEMIA W OMP

W dniu 18 bm. Organizacja młodzieży pracującej Ognisko im. St. Staszica w Sosnowcu przy ul. Kamiennej 4 urządziło uroczystą akademię ku czci Naczelnego Wodza Narodu Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza.

Na wstępie wygłosił prelekcję oraz przedstawił życiorys Naczelnego Wodza Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza p. Roman Gałkowski, po czym Ognisko odśpiewało I Brygadę. Z kolei p. Bol. Litewka mówił na temat: „Czyny i boje Marszałka o Niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej", a deklamację legionową wypowiedział zespół żeński (pp. Magierówna i Toborowiczówna). Następnie o „Cnotach polskiego żołnierza" mówił p. Zygmunt Przybyła.

Pod koniec uchwalono następującą rezolucję: „My Ompiacy Ogniska im St. Staszica w Sosnowcu zapewniamy Cię Wodzu Naczelny, że serca nasze oddane są Twym rozkazom. Prowadź nas do bezwzględnego zadośćuczynienia za przelaną krew polskiego żołnierza.

Rządowi Rzplitej meldujemy, że jesteśmy gotowi czynem Ompiackim odkupić obrażony Majestat Polski".

Po odczytaniu rezolucji przez p. Bol. Litewkę odśpiewano „Jeszcze Polska nie zginęła", po czym w zwartym szeregu Ompiacy przymaszerowali na plac 11 listopada i przed Płytą Nieznanego Żołnierza manifestowali wraz z całym społeczeństwem m. Sosnowca.

AKADEMIA W KPW W SOSNOWCU

Dnia 18 bm. staraniem sosnowieckiego Ogniska kolejowego przysposobienia wojskowego w sali własnej przy ul. Kalińskiego 3 odbyła się akademia ku czci Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza, na którą złożyły się: śpiewy chóru, recytacje, wykonane przez p. Miedzińskiego. P. N. Stokowacka, uczenica szkoły muzycznej im. Moniuszki w Sosnowcu, przy akompaniamencie dyrektorki tejże szkoły p. Horbaczewskiej, odśpiewała kilka pieśni, zyskując sobie zasłużone uznanie i rzęsiste oklaski.

Następnie amatorski zespół teatralny KPW odegrał dwie nastrojowe jednoaktówki pt. „Na postoju" i „Śmigły-Rydz czuwa". Podczas przerw przygrywała orkiestra kolejowa.

× OBSADZENIE DRZEWKAMI — CMENTARZA GRZEBALNEGO. Zawiadowca kopalni „Paryż" inż. Józef Porallowski ofiarował 100 sztuk drzewek-sadzonek kasztanów, jarząbków i klonów do obsadzenia cmentarza grzebalnego w Sosnowcu.

Zadania oczekujące najszybszej realizacji

Odprawa działaczy Zw. Rodziny rezerwistów w Sosnowcu

Zarząd grodzki Związku rezerwistów wspólnie z Radą grodzką Rodziny rezerwistów w Sosnowcu zwołał w ub. tygodniu odprawę swych referentów wychowania obywatelskiego i opieki społecznej w celu omówienia wytycznych programowych wychowania obywatelskiego i realizacji zagadnień społeczno-gospodarczych na terenie Związku rezerwistów.

Odprawę zagaił prezes zarządu grodzkiego **wiceprezydent Almstaedt**, powierzając kierownictwo odprawy p. **Blicharskiemu**, referentowi wych. ob. Rady grodz. R. R.

Referentami poszczególnych punktów odprawy byli pp. **Blicharski, mgr. Pacyna** i Krzyżak Stefan

W czasie odprawy podniesiono konieczność nawiązania najściślejszej współpracy między Związkiem rezerwistów i Rodziną rezerwistów, aby wzajemny stosunek i tok pracy był tak zorganizowany, **by mogła ona polegać na szczerej, serdecznej, wzajemnej lojalności.** Tylko tak pojęta współpraca wykluczy wszelkie nieporozumienia i ułatwi całkowitą realizację pracy dla dobra Państwa.

Omawiano również zaszczytną rolę kobiety-Polki w obronie kraju i postanowiono na terenie Rodziny rezerwistów organizować **kursy ratowniczo-samarytańskie** dla członkiń RR.

Zebranych zaznajomiono z programem kursu społeczno-gospodarczego, jaki odbył się w dniach 13 i 14 lutego rb. w Katowicach, staraniem Okręgu śląskiego Zw. Rez.

Naród polski podejmuje ciężką walkę z różnego rodzaju trudnościami o swoje odrodzenie gospodarcze. Gdy wolny byt polityczny polski jest ugruntowany, gdy armia nasza **stoi z bronią u nogi w gotowości do odparcia każdej napaści**, gdy w dalszym ciągu siły obronne Rzeczypospolitej wzmagają się — dziedzina rozbudowy gospodarstwa narodowego, tj. kapitalizacji społeczeństwa, uprzemysłowienia kraju, rozbudowy dróg transportowych, przygotowania technicznego obywateli na wypadek wojny — wymagają olbrzymich jeszcze wysiłków, aby **postawić Państwo nasze na poziomie potrzeb współczesnych.**

Z drugiej strony występuje w Ojczyźnie naszej zjawisko **przeludnienia wsi.**

Nadmiar ludności bezrolnej ze wsi skierować musimy do miast, aby nie cierpiał nędzy i głodu w wolnej Polsce chłop bezrolny, mający państwo swoje bronić w potrzebie i dla wielkości jego pracować. Zatem uprzemysłowienie kraju musi osiągnąć taki stopień, aby ten nadmiar rąk bezrobotnych i mózgów **mógł być należycie wykorzystany i byt tych ludzi zabezpieczony.**

Jeśli natomiast nie wszystkie ręce polskie — wobec stałego naturalnego przyrostu 400 tysięcy osób rocznie, znajdą zatrudnienie w miastach, to nadwyżka ludności winna mieć warunki zdrowej emigracji do krajów z Polską zaprzyjaźnionych i **do polskich kolonii.**

Stwierdzając dzisiejszą sytuację, w której Polska się znajduje i z której wyjście wspólnym wysiłkiem znaleźć musimy, zarząd główny wzywa do podjęcia następujących zadań: **a) prowadzenie akcji uświadamiającej społeczeństwo o potrzebie uprzemysłowienia kraju, b) wygłaszanie pogadanek i odczytów na tematy emigracyjne i kolonizacyjne, c) inicjowanie placówek gospodarczych.**

Ruch spółdzielczy wśród rezerwistów winien znaleźć najszersze zrozumienie i poparcie. Zakładanie celowych placówek gospodarczych o charakterze spółdzielczym, przyczyni się do uniezależnienia się na polu gospodarczym od żywiołów obcych i do zmniejszenia bezrobocia wśród rezerwistów i ich rodzin.

Niemniej ważnym zadaniem, to inicjowanie kursów zawodowej specjalizacji technicznej najszerszych warstw społeczeństwa, celem przygotowania kadr obywateli technicznie wykwalifikowanych zawodowo, do wzmożenia produkcji dla potrzeb obronnych Państwa na wypadek wojny.

To są zadania, oczekujące najszybszej realizacji i których żaden obywatel, świadomy swych obowiązków względem Państwa, zlekceważyć nie powinien.

Wysoki poziom odprawy znalazł należyte zrozumienie wśród zebranych działaczy Zw. rezerwistów i Rodziny rezerwistów, to też ze świeżym zasobem energii przystąpią do pracy na terenie swych ogniw organizacyjnych.

Uczestnicy kursu byli podejmowani herbatką, przygotowaną przez Radę grodzką RR przy pomocy pań z Rodziny rezerwistów.

O ograniczenie obrotu nieruchomościami w pasie pogranicznym

ZEBRANIE DYSKUSYJNE ZWIĄZKU POLSKIEGO

Dnia 16 bm. w salach Stowarzyszenia Techników w Sosnowcu odbył się wieczór dyskusyjny Związku Polskiego, na który złożyły się 2 referaty, wygłoszone przez mecenasów Płodowskiego i Kuchtę. W zebraniu wzięło udział do 200 osób.

Mec. Płodowski w referacie swoim omawiał konieczność utrzymania w pasie granicznym rozporządzenia Prezydenta RP o ograniczeniu obrotu nieruchomościami, za zniesieniem którego wypowiedziały się notariaty Zagłębia oraz Rada miejska w Będzinie.

Po wyczerpaniu tematu i zamknięciu dyskusji z sali wypłynęły następujące wnioski, przyjęte przez głosowanie:

Uczestnicy zebrania dyskusyjnego Związku Polskiego zwracają się do władz: 1) aby rozporządzenie Prezydenta RP uzupełnić przez dodanie ustawy, aby majątek nabyty na osoby podstawione z obejściem przepisów tego rozporządzenia przypadał na rzecz skarbu państwa lub Funduszu Obrony Narodowej; 2) o wydanie ustawy, zabraniającej żydom przebywania, zamieszkiwania i osiedlania w pasie granicznym; wzywają Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości: 3) do wzięcia inicjatywy w swe ręce i dopilnowanie, aby wszystkie nieruchomości żydowskie przeszły w posiadanie Polaków, 4) do nie zawierania porozumień z żydami w sprawie wyborów do władz Towarzystwa Kredytowego Piotrkowskiego i innych organizacyj gospodarczych. Uczestnicy zebrania dyskusyjnego Zw. Polskiego nie godzą się na stanowisko Rady miejskiej w Będzinie i Związku notariuszów zagłębiowskich, jako sprzecznym z interesami obronności Narodu

Następnie przemawiał mec. Kuchta, poświęcając referat swój omówieniu szkodliwości żydów w akcji obronnej pasa granicznego, podkreślając, iż obrona narodowa może być tylko oparta na elemencie rdzennie polskim, związanym uczuciami patriotyzmu z granicami kraju, którego bronią.

Po referacie mec. Kuchty i przeprowadzonej dyskusji wpłynęły z sali następujące wnioski przyjęte przez aklamację: Zebrani na wieczorze dyskusyjnym Związku Polskiego, mając na względzie interesy obronności państwa i szkodliwości działania ludności żydowskiej w tej dziedzinie, postanawiają zwrócić się do władz wojskowych, administracyjnych i cywilnych:

1) o zamknięcie granicy państwa przed napływem ludności żydowskiej w związku z wypadkami w Austrii i Rumunii;

2) o nieudzielanie dostaw i robót firmom i kupcom żydowskim, jak również osobom związanym z nimi stosunkami handlowymi i rodzinnymi;

3) o usunięcie elementu żydowskiego z zarządów instytucyj oraz zakładów gospodarczych, których działalność jest związana z akcją obronną państwa;

4) o wzmocnienie placówek strony granicznej w celu ukrócenia szerzącego się przemytu walut z Polski i towarów wszelkiego rodzaju z Niemiec, na szkodę skarbu państwa;

5) o zwiększenie premii za przychwycenie przemytu do 50 proc. jego wartości;

6) o konfiskatę nie tylko przemytu ale majątku przemytnika oraz majątku jego najbliższej rodziny;

7) o wysiedlanie przemytników na 100 km od granic państwa.

W zakończeniu zebrania wpłynął wniosek, jak i inne przyjęty przez aklamację o treści następującej:

Uczestnicy zebrania dyskusyjnego Związku Polskiego domagają się usunięcia żydów od zaszczytnej służby wojskowej i oświadczają, iż solidaryzują się z interpelacją, zgłoszoną w Sejmie i Senacie.

Napiętnowanie opieszałych obywateli przez komitet zimowej pomocy w Będzinie

Komitet Obywatelski pomocy zimowej w Będzinie zwrócił się do społeczeństwa z następującym apelem:

Do Społeczeństwa!

Pomoc zimowa, jeden z najważniejszych naszych aktualnych obowiązków nie został należycie spełniony przez pewną część społeczeństwa. Wzywamy wobec tego wszystkich, którzy nie spełnili swojego obowiązku, do złożenia ofiary na pomoc zimową, **najpóźniej do dnia 25 marca br.**

Gdyby jednak obecny nasz apel przeszedł bez skutku, to Komitet pomocy zimowej będzie musiał, niezależnie od wyciągnięcia innych konsekwencyj, — **uciec się do surowych rygorów, rozpoczynając od imiennego napiętnowania opieszałych obywateli przez wypisanie ich nazwisk i adresów na publicznych listach.**

Przewodniczący komisji propagandowej: (—) **Ks. Proboszcz M. Zawadzki.**
Sekretarz: (—) **Fr. Przybylski.**

Rejestracja pojazdów MECHANICZNYCH W SOSNOWCU

Izba przemysłowo - handlowa podaje do wiadomości zainteresowanych, iż w dniu 26 bm. (w sobotę) przybędzie do starostwa grodzkiego w Sosnowcu urzędnik techniczny dla dokonania rejestracji pojazdów mechanicznych, gdzie urzędować będzie od godz. 9 do 12.30, a od godz. 16 dokona przeglądu technicznego zgłoszonych do rejestracji samochodów.

Równocześnie Izba powiadamia, że urzędnik techniczny mógłby dokonać przeglądu pojazdów mechanicznych — członków Automobilklubu w tymże dniu między godz. 14 a 15 po porozumieniu się z nim w tej sprawie w starostwie grodzkim w Sosnowcu, w czasie przyjęcia interesantów.

Sergiusz Benoni

światowej sławy bas - baryton koncertować będzie w dniu 28 bm. w Teatrze w Katowicach.

Sergiusz Benoni — to światowej sławy śpiewak, który w ostatnich czasach odnosił wspaniałe triumfy w St. Zjednoczonych, Anglii i Francji. „Petit Parisien" pisał niedawno: Benoni olśnił publiczność przepięknym brzmieniem swego głosu i fenomenalną grą...

W programie koncertu, który odbędzie się za tydzień, znajdują się pieśni i arie operowe: Beethoven, Gounod, Gall Gomex, Czajkowski, Keneman, Moniuszko, Musorgski, Rimski-Korsakow, Rossini.

Zapowiedź koncertu znakomitego śpiewaka wywoła niewątpliwie duże zainteresowanie wśród publiczności zagłębiowskiej, która częściowo miała możność podziwiać wspaniałego artystę w ub. roku na koncercie rosyjskiego Towarzystwa Dobroczynności w Sosnowcu.

Nowe stawki podatkowe

dla przemysłu i handlu

w podatku obrotowym i przy opłatach rejestracyjnych, według uchwały Sejmu

Uchwalone onegdaj przez Sejm projekty ustaw o podatku obrotowym i opłatach rejestracyjnych, mające zastąpić dotychczasowe świadectwa przemysłowe, zawierają nowe stawki podatkowe w tych dwóch dziedzinach obciążenia przemysłu i handlu. Istota rzeczy polega na tym, że przez zmniejszenie stawek przy opłatach rejestracyjnych, skarb państwa traci około 27 milionów zł., którą to sumę przerzuca się na podwyższone stawki podatku obrotowego.

PODATEK OBROTOWY

Sejm przeprowadził pewne zmiany w projekcie rządowym, po którym nowe stawki podatku obrotowego przedstawiają się jak następuje:

1) 1,25 proc. (rząd proponował 1.5 proc.) od obrotów handlowych, udowodnionych prawidłowo prowadzonymi księgami i 1.7 prc. od obrotów nie udowodnionych księgami handlowymi;

2) 1,8 proc. od obrotów osiągniętych z czynności kredytowych, stwierdzonych prawidłowymi księgami;

3) dla przemysłu stawka wynosi 2,1 proc. z pewnymi wyjątkami, w których ulega ona obniżeniu do 1,5 proc. (przy obrotach poniżej 100.000 zł, udowodnionych prawidłowymi księgami handlowymi);

4) 6 proc. od obrotów osiągniętych z prowizji komisowych i ajentów handlowych oraz pośrednictwo nie mające cech umowy ajencyjnej;

5) 2,6 proc. od obrotów, osiągniętych z ekspedycji, maklerstwa żeglugowego oraz przewozu osób i rzeczy;

6) specjalną stawkę — 0,3 proc. ustanowiono dla obrotów pochodzących ze sprzedaży płodów rolnych na giełdach zbożowo-towarowych.

Podatkiem obrotowym objęte są także przedsiębiorstwa państwowe.

OPŁATY REJESTRACYJNE

W tabeli opłat rejestracyjnych, które przeznacza się w całości na cele samorządu terytorialnego, gospodarczego i szkolnictwa zawodowego, wprowadził Sejm jedną zmianę. Mianowicie według projektu rządowego, kupcy rejestrowani mieli płacić na obszarze całego państwa po 250 zł. Sejm zróżniczkował tę opłatę w ten sposób, że będzie ona wynosiła: w Warszawie 300 zł, w 13 większych miastach stanowiących kategorię drugą 250 zł, we wszystkich innych miastach 200 zł, w gminach wiejskich 150 zł.

Zakłady przemysłowe będą opłacały na obszarze całego państ[illegible]

Przedsiębiorstwa rzemieślnicze, dorożkarstwo, furmaństwo, eksploatacja taksówek: w Warszawie 25 zł, w miastach II kategorii 20 zł, w innych miastach 15 zł, w gminach wiejskich 7 zł.

Kopalnie nafty lub gazów ziemnych — od każdego szybu po 100 zł.

Przedsiębiorstwa handlu rozwoźnego w całym państwie po 85 zł, handlu roznośnego po 30 zł, handlu jarmarcznego po 50 zł.

Wydawnictwa pism codziennych w Warszawie i w miastach II kategorii po 750 zł, w innych miejscowościach po 150 zł.

Pośrednicy giełdowi po 250 zł w całym państwie.

Pośrednicy handlowi: w Warszawie 150 zł, w miastach II kategorii 120 zł, w innych miastach 90 zł, w gminach wiejskich 30 zł.

Komiwojażerowie w całym państwie po 100 zł, ekspedytorzy po 150 zł.

Do miast drugiej kategorii należą: Białystok, Bydgoszcz, Chorzów, Częstochowa, Gdynia, Katowice, Kraków, Lublin, Lwów, Łódź Poznań, Sosnowiec i Wilno.

100 bezrobotnych z Sosnowca

wyjeżdża jutro do Sandomierza

Ekspozytura Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu zawiadamia, że **w poniedziałek dnia 21 marca** br. zostanie przeprowadzona rekrutacja **100 (stu) robotników na wyjazd do Sandomierza.**

Kandydaci — bezrobotni, zamieszkali wyłącznie w Sosnowcu, winni się zgłosić w oznaczonym wyżej dniu o godz. 9 z dowodami zarejestrowania, w Ekspozyturze Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu, ul. Zakręt 7.

Nadmienia się, że **wyjazd zarekrutowanych nastąpi tegoż dnia wieczorem.**

Znamienny głos bezrobotnych

domagający się walki z komuną

Otrzymaliśmy następującej treści pismo (podkreślenia nasze):

Do Wielmożnego Pana Redaktora.

Nadchodzą wiosenne roboty, które będzie prowadzić Fundusz Pracy za pieniądze skarbowe. Wielu bezrobotnych czeka z niecierpliwością na otrzymanie tej pracy.

Rozumiemy, przecież, że każdy kto nie ma tej pracy chce ją otrzymać, by poprawić swój byt i swej rodziny. Ale chcemy zwrócić uwagę naszych władz, żeby się to więcej nie powtórzyło, — to jest

aby na roboty publiczne nie przyjmowano komunistów albo wysługujących się im pachołków.

Jest dużo wśród bezrobotnych tych, co przelewali krew za Ojczyznę, albo innych rezerwistów czy porządnych ludzi, którzy łakną kawałka chleba.

Nie mogą otrzymać pracy kosztem porządnych ludzi — łotry chcący zgubić Ojczyznę!

Za pomocą gazet chcemy się zwrócić do naszych władz i żądać tego, aby do

robót sezonowych komunistów nie przyjmowano.

Chleb i praca należy się tylko tym, którzy się czują Polakami i którzy bronić będą Ojczyzny, gdy zajdzie potrzeba. a nie są sługami i agentami wrogich i wstrętnych nam bolszewickich katów.

Prosimy gorąco Pana Redaktora o wydrukowanie tego listu i z góry dziękujemy.

(Pod listem następuje 11 podpisów).

Jest to głos, który zasługuje na respektowanie przez władze a najwyższe uznanie w społeczeństwie. Walka z komuną musi być prowadzona stale i nieubłaganie. Jakże radosnym zjawiskiem jest fakt meldowania się do pierwszych szeregów w tej walce — bezrobotnych.

Tajemniczy wypadek

nad brzegiem Brynicy

W piątek po południu znaleziono nad brzegiem Brynicy **pomiędzy Szopienicami a Sosnowcem** leżącego bez przytomności zakrwawionego mężczyznę, którego pogotowiem ratowniczym huty „Uthemann" przewieziono do szpitala św. Karola w Szopienicach.

Lekarze stwierdzili, **że stan jego jest beznadziejny.** Nie znaleziono przy nim żadnych dokumentów, które by pozwoliły ustalić jego nazwisko. **Miał on jedynie w kieszeni srebrny** zegarek, na którego kopercie jest wyryte nazwisko „Johann Sporys, Breslau".

Nieznajomy, liczący **około 55—60 lat,** będąc **przypuszczalnie nietrzeźwy, wpadł do wody** oraz doznał ciężkich obrażeń i ostatkiem sił widocznie zdołał wydostać się na brzeg rzeki.

Egzotyka staje się rzeczywistością

Przy stoliku pewnej kawiarni wielkomiejskiej w gronie dziennikarzy — a więc ludzi wykształconych i oczytanych (w sensie biernym i czynnym) ktoś przeprowadził próbę wiedzy geograficznej. Chodziło o wymienienie na poczekaniu wszystkich państw Południowej Ameryki i stolic tych państw. Rezultat był dość mizerny.

Ale czy należy się temu tak bardzo dziwić? — Nasz kontakt z Południową Ameryką jest bardziej niż luźny. Zdarzają się jednak pewne okazje, które wnoszą jakiś element realny do naszych wyobrażeń o tych „egzotycznych" krainach.

Stwarza je bezpośrednie zetknięcie się z przedstawicielami tych państw np. na Targach Poznańskich, które corocznie ściągają wystawców i kupców z całego niemal świata. Wszak mieliśmy w latach ubiegłych stoiska Indyj Brytyjskich, Konga belgijskiego, Brazylii i wielu innych — dla nas egzotycznych — państw.

Na tegoroczne Targi Poznańskie wybiera się grupa kupców z Buenos Aires (dla pewności podamy: stolicy Argentyny), poszukująca 1) dykt, parkietów i innych wyrobów z drzewa, 2) okuć budowlanych, wentyli dla maszyn parowych i wodnych, pirometrów, gazometrów i wodomierzy oraz manometrów, 3) dźwigów i skrętek do łączenia rur, wreszcie szeregu innych artykułów różnych branż.

× **KOŁO ABSOLWENTÓW M. I. K. H W CHORZOWIE, oddział w Sosnowcu,** zawiadamia, że w dniu 27 bm. w Szkole handlowej T. Płockiego, odbędzie się walne zebranie z następującym porządkiem dziennym: zagajenie, wybór przewodniczącego; wybór sekretarza i asesorów; sprawozdanie zarządu, komisji rewizyjnej; wybór nowych władz Stowarzyszenia; wolne wnioski.

× **BŁĘDNA INFORMACJA.** We wczorajszym numerze, wskutek mylnego poinformowania nas, podaliśmy wiadomość o zgonie w Łowiczu śp. Stanisława Czaplińskiego, b. zawiadowcy stacji w Dąbrowie. Jak się okazuje, p. Czapliński przebywa w szpitalu ciężko chory.

Nowe władze

DOMU LUDOWEGO na SATURNIE

Zgodnie z uchwałą walnego zgromadzenia Domu ludowego na Saturnie, z dnia 13 bm., do zarządu zostali wybrani pp.: prezes — Jan Czapla, I wiceprezes i skarbnik — Wawrzyniec Niedziński, II wiceprezes — Józef Gajżewski-Wąsowicz, sekretarz — Edmund Habior; członkowie zarządu pp.: Stanisław Gadaczek, Jan Pudlik, Zygmunt Kozak, Stefan Kawałowski, Aleksander Ciuk; komisja rewizyjna: Bolesław Jankowski Pius Pieczyński, Piotr Spyrzyński; sąd honorowy: Zdzisław Czarnomski, Aleksander Istelski, Piotr Gawroński.

Walne zgromadzenie uchwaliło nadać godność członka honorowego **p. dyr. inż. Józefowi Przedpełskiemu, dyr. inż. Aleksandrowi Mieszczanowskiemu, dyr. inż. Józefowi Raźniewskiemu, dyr. inż. Jerzemu Dzierzbickiemu i Bolesławowi Jankowskiemu.**

× **WYBORY DELEGATÓW ROBOTNICZYCH.** Wybory delegatów robotniczych w walcowni hr. Renard w Sosnowcu odbędą się dnia 25 bm., zaś w fabryce Deichsla dn. 28 bm.

× **PORANEK HARCERSKI.** Komisja porządkowa zarządu Obwodu Związku Harcerstwa Polskiego w Sosnowcu urządza w niedzielę, dn. 20 bm. w sali kina „Zagłębie" poranek dla dzieci, młodzieży i starszych, w wykonaniu 4 ZDHK. przy współudziale zastępu „Pszczółek" i szkoły powsz. nr. 19 w Sosnowcu, z następującym programem: przebudzenie wiosny; śpiew harcerzy; Allah — pantomina; inscenizacja pieśni; Tygodnik PAT-a; film pt. „Czarny hrabia" w roli gł. Pat i Patachon. Początek poranku o godz. 11.30. Ceny miejsc: w loży 54 gr. balkon 40 gr., parter 25 gr.

× **ZARZĄD ZWIĄZKU B. OCHOTNIKÓW A. P. Oddział w Sosnowcu** przypomina swym członkom, że dnia 27 bm. w Sosnowcu przy ul. Żytniej 10, (Dom Społeczny) odbędzie się ogólne zgromadzenie członków Początek ogólnego zgromadzenia o godz. 10 przed południem w pierwszym terminie, a w razie nie przybycia odpowiedniej ilości członków (1/2) o godz. 10.30 w drugim terminie bez względu na liczbę obecnych.

OFIARY

Zamiast kwiatów p. Józefie Srokowej składają zł 10 na Stow. Pań św. Wincentego a Paulo w Sosnowcu inż. Stefańscy i Żarscy.

Dla uczczenia śp. Zofji Wyszatyckiej, w myśl Jej ostatniego życzenia, składa dla chorych na ręce ks. Rękasa we Lwowie 100 zł i na Polski Czerwony Krzyż (oddział w Będzinie) 20 zł — Siostra.

—oOo—

× **WALNE ZEBRANIE DOROCZNE ZWIĄZKU DROBNEGO KUPIECTWA I PRZEMYSŁU CHRZEŚC. ZAGŁĘBIA DĄBR. W SOSNOWCU,** odbędzie się w dniu 3 kwietnia o godz. 14 w pierwszym a o godz. 15 w drugim terminie w sali Domu Katolickiego w Sosnowcu, ulica Prez. Mościckiego (vis a vis kościoła parafialnego) z następującym porządkiem dziennym: zagajenie i wybór prezydium odczytanie protokułu z ostatniego walnego zebrania; sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej za rok ub.; uchwalenie absolutorium ustępującemu zarządowi; referaty na tematy: gospodarcze, organizacyjne i podatkowe; uchwalenie budżetu na rok 1938; wybór nowych władz Związku i sądu polubownego; wolne wnioski.

SPORT

ŚLĄSK (Świętochłowice) — UNIA

Dziś na stadionie Unii w Sosnowcu o godz. 15.30 zostanie rozegrany ciekawy mecz piłkarski między eksligowym Śląskiem ze Świętochłowic i Unią.

Liczne rzesze zwolenników Unii czeka zatem nowe emocjonujące spotkanie, gdyż obie drużyny zapowiedziały swoje najsilniejsze składy. Drużyna Unii dołoży niewątpliwie starań, aby niedzielny mecz zakończył się jej nowym sukcesem.

KS POLICYJNY (Katowice) — CZARNI

Dziś o godz. 11.30 na boisku Policyjnego Klubu Sportowego w Sosnowcu odbędą się koleżeńskie zawody pomiędzy wicemistrzem śląskiej ligi okręgowej KS Policyjny a RKS Czarni.

Przedmecz juniorków tychże klubów o godz. 9.30.

POLONIA — ZEW

Dzisiaj o godz. 15 odbędzie się na Niemcach ciekawy towarzyski mecz piłkarski między tutejszym Zewem a Polonią z Sosnowca.

KRONIKA ZAWIERCIA

Manifestacja w Zawierciu

PRZECIWKO ZBRODNI LITEWSKIEJ

W ramach obchodu imienin Wodza Naczelnego, Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza, w ub. piątek w sali Domu Ludowego TAZ w Zawierciu odbyła się uroczysta akademia przy b. licznym udziale miejscowego społeczeństwa. Pięknie opracowany odczyt na temat — „Wódz, Armia i Naród", wygłosił prezes Związku oficerów rez. por. L. Świderski. Następnie przewodniczący komitetu obchodu uroczystości mjr. dr. Leon Michnowski, prezes Związku legionistów odczytał treść depeszy, przesłanej na ręce Marszałka Polski. Treść depeszy brzmi następująco:

„Marszałek Edward Śmigły Rydz Warszawa G. I. S. Z. Zebrani dla uczczenia Twego Imienia obywatele miasta przesyłają Ci wraz z życzeniami najdłuższych lat w chwale dowodzenia, zapewnienie, że sercem i duszą są z Tobą i miłującą Cię Armią oraz pragną najgorręcej czynem zjednoczenia myśli i ideałów narodowych iść wraz z Tobą ku Polsce Mocarstwowej"

Wśród manifestacyjnych okrzyków zebrani jednomyślnie uchwalili wspomnianą depeszę gratulacyjną. Następnie dr. Michnowski w swym dłuższym przemówieniu przedstawił zebranym okoliczności w jakich dokonano zbrodni na żołnierzu polskim.

Wśród nieustannych okrzyków na cześć Wodza Naczelnego uformował się pochód manifestacyjny z udziałem organizacyj na czele z orkiestrą, który przeszedł ulicami miasta. W czasie pochodu padały żywiołowe okrzyki na cześć Wodza Narodu, Armii i przeciw Litwie.

Przed dworcem kolejowym pochód zatrzymał się. Tu do zgromadzonych wygłosił przemówienie prof. Gubała, omawiając ostatnie wypadki na granicy polsko-litewskiej, po czym pochód rozwiązano.

Ku czci Marszałka

JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

Wczoraj jako w dniu imienin Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, społeczeństwo zawierciańskie godnie uczciło Jego pamięć.

O godz. 9 rano miejscowe szkoły powszechne wysłuchały nabożeństwa, zaś o godz. 10 rano ks. kan. Wajzler odprawił uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Na nabożeństwie tym były miejscowe władze z p. starostą Trznadlem, prezydentem miasta, p. Kowalskim, mjr. Mareschem, przemysłu i handlu, kupiectwa, rzemiosła, organizacji, stowarzyszeń, szkół średnich oraz starszego społeczeństwa. Przy katafalku straż honorową pełnił Związek strzelecki. Pienia religijne wykonał chór „Lira" pod batutą p. Czapli. Na zakończenie nabożeństwa odśpiewano „Boże, coś Polskę". Po nabożeństwie młodzież szkół średnich udała się do szkół, gdzie odbyły się okolicznościowe akademie. poświęcone pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

× **LIGA MORSKA I KOLONIALNA — OBWÓD ZAWIERCIAŃSKI,** idąc za głosem całego Narodu postanowiła na posiedzeniu zarządu również zorganizować na terenie m. Zawiercia „Dni Kolonialne" przy współudziale organizacyj społecznych i zawodowych.

Zebranie organizacyjne powiatowego komitetu „Dni Kolonialnych" odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 19 w sali Rady miejskiej w Zawierciu.

30 lat istnienia

ochronki im. Sienkiewicza w Zawierciu

Jedną z najpożyteczniejszych placówek społecznych w Zawierciu, to Towarzystwo opieki nad dziećmi, ochronka imienia Henryka Sienkiewicza.

W roku bież. przypada 30 lat istnienia ochronki na terenie miasta.

Historia tej zasłużonej placówki jest piękna. Przetrwała ona zaborców, którzy krzywym okiem patrzyli na organizację budzącą polskość i wiarę Chrystusową dzieci polskich. Grupa ludzi stojąca na czele Tow. opieki nad dziećmi trudnościami się nie zrażała, lecz wciąż szła naprzód.

W tych dniach odbyło się jubileuszowe 30 roczne walne zebranie członków Tow. opieki nad dziećmi w Zawierciu. Sprawozdanie z działalności zarządu i ochronki złożyła przewodnicząca Towarzystwa p. Wacława Piaskowska, znana działaczka społeczna. Jak wynika ze sprawozdania, Towarzystwo ochronki posiada 75 członków. W skład zarządu wchodzą pp. przewodnicząca Wacława Piaskowska, dyr. Dębska, J. Holenderska, dyr. Henryka Jaklizcowa, Fr. Myszkowska, Helena Jaworska, dr M. Pasierbińska kier. St. Rajczyk, Maria Stefańska, mec. A. Walugowa, dyr. S. Wesołowski i Mieczysław Piaskowski.

Do ochronki uczęszcza 50 dzieci najbiedniejszych bezrobotnych. Dzieci prócz troskliwej opieki i starannego wychowania otrzymują przez cały rok codziennie porcję zupy z chlebem.

Ogólny koszt prowadzenia ochronki w roku 1937 wyniósł zł 2.024,12. Ze składek członkowskich zł 688, dobrowolne ofiary zł 555, ofiary na dożywianie zł 272, MKPZB zł 505,88.

Wszystkim tym, którzy ofiarnością swoją umożliwili prowadzenie ochronki, zarząd Towarzystwa składa najserdeczniejsze „Bóg zapłać".

Z okazji jubileuszu 30-lecia Tow. opieki nad dziećmi w Zawierciu — ochronki im. H. Sienkiewicza, redakcja „Kuriera Zachodniego" życzy Towarzystwu dalszej owocnej pracy na tym polu.

Wzruszający list ojca

zamordowanego przez Litwinów żołnierza

Ojciec śp. Stanisława Serafima, żołnierza Korpusu Ochrony Pogranicza, zamordowanego przez straż litewską na granicy w Marcinkańcach, wystosował list do dowódcy kompanii, w której służył ś.p. Stanisław Serafim. List ten brzmi dosłownie:

„Wielmożny Panie kapitanie!

Z powodu śmierci mego ukochanego syna, który zginął z ręki skrytobójczej i nieukojonego bólu nie mogłem wcześniej wyrazić mego podziękowania Panu kapitanowi, ponieważ sił mi na to nie stało, gdyż wiadomością otrzymaną byłem obezwładniony.

Dziś postanowiłem zebrać wszystkie myśli swoje, jakie mi jeszcze pozostały, aby powstrzymać łzy, które nieprzerwanie płyną z moich oczu, ażeby spokojnie skreślić kilka słów do Pana kapitana.

Nie mogłem przybyć na pogrzeb mego ukochanego najstarszego syna, dumy mego rodu, ponieważ wiadomość otrzymana, donosząca o tragicznej śmierci mego syna powaliła mnie zupełnie z nóg. Stałem się starcem niezdolnym do niczego. Chociaż się serce krajało we mnie z bólu, coś mnie gnało w tamte strony, ażeby choć raz ostatni spojrzeć na moje ukochane dziecię.

Jednak nie mogłem, bo zdawałem sobie sprawę, że gdybym pojechał, to już więcej nie wróciłbym, tylko musiałbym zostać razem z nim na zawsze, zważywszy to, że odległość do najbliższej stacji kolejowej wynosi 40 km., tak że sama jazda koleją do Marcinkac tak mnie wyczerpie, że mogę nie wrócić do pozostałych dzieci, a mam jeszcze czterech synów, których wychowaniem muszę się zająć, ażeby ich kiedyś oddać ojczyźnie, gdy tego zajdzie potrzeba, by pomścić śmierć ich brata.

To będzie mój testament.

Więc zrozumie mnie Pan kapitan i uzna mnie za wytłumaczonego.

W zakończeniu dziękuję Panu kapitanowi za zawiadomienie mnie o tym tragicznym wypadku oraz za wzięcie udziału w pogrzebie. Nadto proszę uprzejmie Pana kapitana, ażeby podziękował w moim imieniu i całej pozostałej rodziny zmarłego — dowódcy batalionu KOP, wszystkim księżom na czele z ks. proboszczem Lorenzem oraz towarzyszom broni zamordowanego mego syna. Tym wszystkim, którzy wzięli udział w tym smutnym i ostatnim obrzędzie staropolskim podziękowaniem „Bóg zapłać"

(—) Józef Serafim.

Dzikowiec, pow. Kolbuszowa, dn. 16.III-38

Wnuk ostatniego cesarza Brazylii

ojcem chrzestnym polskiego dziecka

W dniu 16 bm. zawinął do Gdyni powracający z Ameryki Południowej statek polski **„Kościuszko".** Na pokładzie znajdowało się **186 pasażerów, reprezentujących aż 22 narodowości i mówiących 22 językami.**

Było więc 88 Polaków, 22 Niemców, 17 Brazylijczyków, 15 Jugosławian, 12 Argentyńczyków, po 3 Litwinów, Węgrów, Holendrów i Łotyszów, po 2 Szwajcarów i Francuzów, jeden Turek, Boliwijczyk, Włoch, Hiszpan, Bułgar, Amerykanin, Duńczyk, Grek i Rosjanin, przy czym załoga dawała sobie doskonale radę z tą prawdziwą „wieżą Babel".

Z pośród pasażerów wymienić należy b. posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego R.P. w Rio de Janeiro, dr Grabowskiego oraz wnuka ostatniego cesarza Brazylii, ks. **Pedro Gastao de Orlean-Braganca** i delegata Brazylii na Kongres lekarzy w Kairo, dr Agricola.

W czasie podróży jedna z pasażerek powiła dziecko. W dn. 13 bm., po mszy św. odbyła się na statku uroczystość chrztu dziecka. **Ojcem chrzestnym dziecka polskiego chłopa został ks. Braganca.**

Statek przywiózł do Gdyni 1490 ton ładunku, głównie kawy, wełny i bawełny.

KRONIKA OLKUSZA

Społeczeństwo olkuskie

KU CZCI MARSZ. PIŁSUDSKIEGO

W dniu wczorajszym w kościele parafialnym w Olkuszu, odbyło się uroczyste nabożeństwo, po czym delegacje oraz tłumy mieszkańców wzięły udział w pochodzie na kolonię fabr. „Olkusz", gdzie u stóp pomnika Wskrzesiciela Polski — złożono kilkanaście wieńców.

P. starosta, po krótkim przemówieniu. udekorował za pracę społeczną i zawodową 25 osób, o odznaczeniu których pisaliśmy w swoim czasie.

Wieczorem w poszczególnych świetlicach i większych salach, odbyły się akademie z odczytaniem wyjątków z pism Marsz. Piłsudskiego i deklamacjami.

Miasto udekorowano flagami państwowymi, pomnik Marszałka na kolonii fabr. „Olkusz" tonął w zieleni.

Rezolucja przeciwko

PROWOKACJOM LITEWSKIM

Podczas onegdajszego capstrzyku w Olkuszu, zebrany kilkutysięczny tłum na rynku po wysłuchaniu krótkiego przemówienia prezesa Zw. Legionistów, p. Kotowicza z balkonu Magistratu, entuzjastycznie przyjął rezolucję protestującą przeciwko zbrodni popełnionej przez Litwinów na polskim żołnierzu

W rezolucji tej społeczeństwo olkuskie wyraziło posłuszeństwo wobec p. Marszałka Śmigłego Rydza i czeka jego rozkazów.

Niepodległościowcy i inwal.

ZNAJDĄ ZATRUDNIENIE

Specjalna komisja w osobach delegata ekspozytury Fund. Pracy z Sosnowca **p. Mayera** i Wydziału Powiat. z Olkusza **p. Podworskiego,** przeprowadziła we wszystkich zakładach przemysłowych na terenie pow. Olkuskiego ścisłą kontrolę zatrudnionych pracowników fizycznych, celem ustalenia stanu zatrudnienia inwalidów i osób, **zasłużonych w walkach o niepodległość Polski.**

Uzgodniono w poszczególnych zakładach, aby w myśl niedawno wydanej ustawy, na 33 robotników zatrudniony był jeden inwalida i jeden niepodległościowiec. a na 33 kobiety — wdowa, lub członkini najbliższej rodziny inwalidy, wzgl. niepodległościowca.

Na wolne miejsca winni zgłaszać się kandydaci, lub kandydatki za pośrednictwem właściwych urzędów gminnych, lub magistratów z dokumentami do rejestracji, przy czym dokumentami takimi w odpisach, przesłanymi do Wydziału powiatowego w Olkuszu jako instytucji zastępczej Fund. Pracy, winny być książeczki inwalidzkie dla inwalidów, oraz zaświadczenia z wojska, Biura historycznego, lub Archiwum wojskowego, jeżeli chodzi o niepodległościowców.

Bukowno

PRZED SEZONEM LETNISKOWYM

Zarząd m. Olkusza przystąpił już do ważniejszych robót inwestycyjnych na osiedlu letniskowym w Bukownie pod Olkuszem.

M. in. rozpoczęte zostały roboty około budowy głównego basenu, brukowania ulic i wytyczania nowych, dalej około rozszerzenia budynku gospody leśnej i poczty.

W najbliższych dniach rozpocznie się budowa linii telefonicznej, tak, aby z nastaniem sezonu mieszkańcy i letnicy Bukowna, mogli już korzystać z poczty.

× **NAGŁY ZGON.** W Wolbromiu zasłabł nagle na ulicy 66-letni Michał Gardyła (ul. Żwirki i Wigury 40). Lekarz skonstatował śmierć wskutek choroby serca.

„ORZEŁ": Ziemia błogosławiona.

× **WALNE ZEBRANIE SPÓŁDZIELNI „SPOŁEM".** W dniu dzisiejszym o godz. 15 w sali Domu robotn. w Olkuszu odbędzie się walne doroczne zebranie spółdzielni spoż. „Społem", na które zarząd zaprasza wszystkich członków wraz z rodzinami.

Popierójcie i zapisujcie się na członkaw L. O. P. P.

PROGRAM RADIOWY

PODWIECZOREK RADIOWY Z FRENKLEM I OLSZĄ

Niedzielny podwieczorek przy mikrofonie o godz. 16.45 zapowiada się bardzo wesoło i atrakcyjnie. Wystarczy wymienić chociażby arcywesołego Tadeusza Olszę i popularną śpiewaczkę Barbarę Kostrzewską, aby ocenić walory humoru tej audycji. W podwieczorku wezmą udział i inni jeszcze wykonawcy: niezawodny Tadeusz Frenkiel, E. Zayenda, I. Paluch, humoryści i Mała orkiestra Polskiego Radia pod dyr. Górzyńskiego. Podwieczorek będzie niejako dalszym ciągiem pogodnej audycji południowej o godz. 13.30, na którą złoży się rozrywkowa „muzyka obiadowa".

„NOWA WIOSNA" W „TA-JOJ" WESOŁA AUDYCJA ZE LWOWA

„Nowa wiosna" — oto tytuł audycji „Ta-joj", w której w dowcipny sposób omówione zostaną zagadnienia związane z nadejściem wiosny.

W audycji niedzielnej usłyszymy Szczepka i Tońka, Brzoskwiniaka, Drzewko i innych. „Nową wiosnę" nadaje Lwów dn. 20.III o godz. 21.15

NIEDZIELA 20 MARCA 1938 R.

6.15 „Surmy śląskie". 6.30 Koncert poranny orkiestry wojskowej. 7.40 Śpiewa chór szkoły II w Chropaczowie 8.15 Gazetka rolnicza. 8.30 Koncert życzeń. 8.50 „Dbajmy o zdrowotność sadów" — pogadanka. 9.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Krzyża w Warszawie. 11.22 „Błękitne miecze" — przechadzka po Państwowej Manufakturze Saskiej porcelany w Miśni. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Poranek symfoniczny. 13.00 „Punktualność uprzejmością królów" — pogadanka 13.10 „Legenda o Janie i Cecylii" — z powieści Elizy Orzeszkowej „Nad Niemnem". 13.30 Muzyka obiadowa. Wykonawcy: Orkiestra salonowa, Małgorzata Sośnianka — piosenki, Marian Liczhiński — jazz fortepianowy, Stefan Jagielski — harmonijki ustne. Jerzy Harald — akompaniament. 14.45 Audycja dla wsi. 15.45 „O właściwy typ działacza robotniczego" — pogadanka. 15.55 „Co słychać na Śląsku?" 16.05 Arie operowe w wykonaniu Sergiusza Benoni'ego 16.25 Pieśni szkockie Ludwika van Beethovena. 16.45 Podwieczorek przy mikrofonie. Transmisja z hotelu „Bristol". 18.50 Oryginalny Teatr Wyobraźni „Pokusa" — słuchowisko Zdzisława Marynowskiego. 19.35 Gra zespół smyczkowy Rozgłośni katowickiej. 20.00 „W niedziela przy żeleźnioku" — audycja pogodna. 20.30 Wiadomości sportowe. 20.40 Przegląd polityczny. 21.00 Wiadomości sportowe. 21.15 „Ta — joj" — wesoła audycja. 22.00 Recital fortepianowy Piene Maillard Verger. 22.35 Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry Raymonde'a — płyty. 23.00 Koncert muzyki lekkiej — płyty.



— Ale schodem!

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

KUPIĘ
urządzenie sklepowe. Zgłoszenia do Redakcji pisma pod „Urządzenie". 1220

PLAC
93 prętów przy ul. Będzińskiej sprzedam. — Sosnowiec, Staropogońska 16. 1237

PIANINO
Fibigera nowe okazyjnie tanio sprzedam — Będzin, Kołłątaja 30 — Barenblatt.

SALONIK
stylowy do sprzedania. Wiadomość: Dąbrowa Górn., ul. Ogrodowa 8 I piętro.

PLACE
sprzedam tanio Krakowska, Sucha. Wiadomość: Rybna 2 mieszkania 16.

LOKALE

LOKAL
sklepowy, urządzenie, mieszkanie, punkt pierwszorzędny oddam. — Wiadomość: Piłsudskiego 30, Słomszewski. 1217

KOMFORTOWE
3 pokoi w centrum, z ciepłą wodą, holem, front, słoneczne, do wynajęcia od zaraz.— Cena niska. Informacji udziela administracja: ul. Teatralna 1 m. 50. 1178

DO WYNAJĘCIA
pokój umeblowany. — Fortepian w dobrym stanie do sprzedania. Będzin, Sączewska 25. 1205

POKÓJ
eleg. umeblowany mały, oddzielny apartament do wynajęcia. — Sosnowiec, Piłsudskiego 25, dozorca wskaże 1223

4 LUB 5
pokoi z kuchnią w centrum miasta, nadające się na biuro lub lokal handlowy do wynajęcia od 1 kwietnia. Wiadomość w Banku Związku Spółek Zarobkowych w Sosnowcu, ul. 3 Maja 9. 1213

DO WYNAJĘCIA
4 pokoje z kuchnią — Legionów 21 (róg Kaliskiej). 1172

DO WYNAJĘCIA
4 pokoje wszystkie wygody i 2 pokoje z kuchnią. Sosnowiec, Piłsudskiego 46. 1115

DO WYNAJĘCIA
dwa pokoje z kuchnią. Sosnowiec, Rybna 9. 1221

MIESZKANIE
3, 4 i 5-cio pokojowe do wynajęcia. Sosnowiec, Mita Nr. 8 m. 6 1229

DO WYNAJĘCIA
słoneczny pokój umeblowany. Staropogońska 16b m. 2. 1245

SKLEP
oraz lokal odpowiedni na składy do wynajęcia. Piłsudskiego 56. 1244

DO WYNAJĘCIA
trzy pokoje kuchnia, przedpokój, spiżarka, lub dwa i pokój kawalerski i pokój z kuchnią. Daleka 4a. 1243

DO WYNAJĘCIA
pokój przy rodzinie w centrum miasta. Wiadomość w Administracji 1240

DO WYNAJĘCIA
pokój umeblowany — przy rodzinie z całodziennym utrzymaniem Mariacka 4, gospodarz 1241

POKÓJ
z wygodami z oddzielnym wejściem do wynajęcia dla Pani. Sobieskiego 20 m. 6. 1236

POKÓJ
z łazienką, wygodami, może być umeblowany dla inteligencji. Prosta 12, gospodarz.

POKÓJ
kuchnia, pokój z wygodami do wynajęcia. Dąbrowa, Narutowicza 44.

POSADY i PRACE

POTRZEBNA
służąca w średnim wieku, uczciwa, czysta, umiejąca gotować Zgłaszać się ze świadectwami od godz. 18 do 20-ej, ul. Nowopogońska 5, m. 5. 1197

POTRZEBNE
zdolne panny do pracowni H. Piochowej, Sosnowiec, Mariacka 12. 1212

POTRZEBNE
rutynowane ekspedientki, miłej powierzchowności do składu bławatnego. — Zgłoszenia tylko ze świadectwami od 8—9 Wiadomość K. Z. 1226

POTRZEBNI
pomocnicy krawieccy podręczni. Sosnowiec, 1 Maja 10. 1218

INTROLIGATOR
znający wszystkie prace w zakres introligatorstwa wchodzące szuka pracy. Wiadomość w Redakcji pod „Introligator". 1191

POTRZEBNY
czeladnik stolarsko-budowlany do pracy na maszynach. Hampel Glauzer, Będzin, ul. Czeladzka 33.

UZDROWISKA

„DOM KLIMATYCZNY"
Leczenie chorób płucnych. Lekarze specjaliści. „Patria" pensjonat kuracyjny dr. Pawlaka. Nowoczesne urządzenia. Miłe otoczenie. 4656

ZARZĄD STOWARZYSZENIA KUPCÓW POLSKICH
w Warszawie
ODDZIAŁ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO W SOSNOWCU

uprzejmie zawiadamia pp. Członków, że w niedzielę dnia 3 kwietnia rb. o godz. 10.30 w pierwszym i o godz. 11 w drugim terminie w sali po Banku Zagłębia, ul. Małachowskiego 9 odbędzie się

OGÓLNE ROCZNE ZEBRANIE

z następującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego. 2) Odczytanie protokułu z poprzedniego Rocznego Zebrania. 3) Sprawozdanie z czynności Zarządu i sprawozdanie kasowe. 4) Odczytanie protokułu Komisji Rewizyjnej. 5) Zatwierdzenie budżetu na rok 1938. 6) Wnioski Zarządu. 7) Wybory uzupełniające Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 8) Wolne wnioski.

Uwaga. Stosownie do § 21 statutu, wnioski na Walne Zebranie winny być zgłoszone na piśmie na 7 dni przed terminem Walnego Zebrania. 1227

Nauka i Wychowanie

DYPLOMOWANA KOSMETYCZKA
Ewa Hamburgierowa „Kalotechnika" Sosnowiec, Czysta 8. Telefon 625-45. Wykonuje masaże w zakresie racjonalnego leczenia cery. Maseczki homoglobinowe. Farbowanie włosów. 843

STUDENT
uniwersytetu rytuowany pedagog mówi francuskim i niemieckim, udziela lekcji w zakresie gimnazjum Oferty do Redakcji Kuriera Z. pod „Student" 1484

SAMOUCZKI „ARGUS"
angielskie, francuskie, niemieckie, włoskie, oparte na słynnej metodzie Ansona, zapewniają najszybsze postępy. Prospekty wysyła Księgarnia Lingwistyczna, Kraków, Szewska 17. 1014

KONCESJONOWANE KURSY KROJU SZYCIA ZABOROWSKIEJ
przyjmują zapisy. Sosnowiec, Piłsudskiego 18.

ROZNE

STOLARNIA
Mechaniczna wykonuje roboty meblowe i budowlane za gotówkę i na raty. Czeladź, ul. Ks. Pieńkowskiego 51, Stefan Juszczyk. 1225

POLECAM
służbę domową z dobrymi świadectwami, oraz przyjmuję zgłoszenia służby poszukującej pracy domowej. Bracka 5 m. 10. 1230

LECZNICA
przychodnia „Pomoc" chorób skórnych i wenerycznych. Sosnowiec 3-go Maja 31. 345

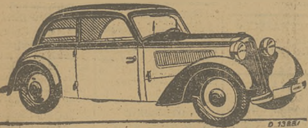
OGRÓD
do wydzierżawienia przy ul. Pszennej 17. Wiadomość w miejscu. 1228

Sląska Spółka Samochodowa Sp. z o. odp. Katowice, ul. Matejki 3

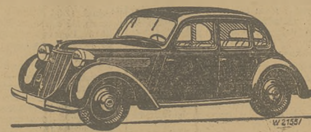
zawiadamia, że dnia 17 b.m. nastąpiło

OTWARCIE SALONU

W SOSNOWCU PRZY UL. PIERACKIEGO 1, TELEFON 627.46



AUTO UNION



Generalna Reprezentacja na województwa: Sląskie — Krakowskie i Kieleckie

Auto—Union A.G. — Bussing NAG. — Triumph Werke — Nürnberg

Samochody:	DKW	WANDERER	AUDI	HORCH
osobowe:	od 4.600.— zł.	od 9.800.— zł.	od 15.400.— zł.	od 37.700 zł.

Podwozia ciężarowe: benzynowe i Diesel, autobusy, trambusy, traktory i ciągówki.
Motocykle: od 100 cm do 500 cm w cenie od 850.— zł.
Nowoczesna stacja obsługi, warsztaty, stacja benzynowa i magazyn w Katowicach przy ul. Matejki 3. Telef. 357-55 i 353-69

Nic tak nie zdobi Pań, jak piękna i czysta cera —
To potęguje powab i uwydatnia wygląd młodzieńczy.
Tysiące Pań zawdzięcza wyzbycie się piegów, plam stosując

Krem, mydło i puder „LACTOLIN"

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE. 1029

Chcesz mieć stale gorącą wodę

do dyspozycji,

zainstaluj warnik elektryczny.

Specjalnie niskie taryfy. Wszelkie informacje i demonstracje w sklepie elektrowni, Sosnowiec, Piłsudskiego 18.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA
W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM, S. A.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

CITROEN

kabriolet 6-cylindrowy w dobrym stanie do sprzedania, cena wyjątkowa. Wiadomość: Sosnowiec-Pogoń, Orla 1, szofer Halama, codziennie od godz. 14—16. 1211

Tapczany

Otomany nowoczesne leniwce klubowe, materace, kozetki oraz przeróbki. Wykonanie solidne. Ceny konkurencyjne. Dogodne warunki spłaty poleca Zakład Tapicerski F. Fiuk, Sosnowiec, Orla 15. 1222

FIRMA

Czesław Ruciński, Sosnowiec, Warszawska 2 poleca wyroby szklane, porcelanowe, nakrycia stołowe i wszelkie artykuły użytku domowego. Ceny konkurencyjne. 872

URZĄDZENIE

sklepowe zupełnie nowe do sprzedania. Sosnowiec, ul. Orla 12. 1153

MASZYNY

do szycia gwarantowane haftują, cerują „Omega" i „Torpedo" 150 zł, „Rast Gassera" 160 zł Singera jak nowe, damskie, męskie, cylindrowe, lewaramenne, mereżkarska, dziurkarka, okrętkowa, czółenkowa 60 zł. Oderberg, Sosnowiec, 3 Maja 11a 26 w podwórzu. 6044

MEBLE

na raty gotowe na zamówienie

TAPCZANY

otomany, fotele klubowe, kanadyjskie najnowsze modele, kozetki, materace, siatki. Ceny niskie. Zakład tapicerski J. Tomczyk — Sosnowiec, ul. 1-go Maja 14. — Telefon 63105. Firma egzystuje od 1910 roku. — Ostrzeżenie: Filii na Nowopogońskiej nie posiadam. 1140

DOM

do sprzedania w Ząbkowicach z wolnym mieszkaniem do wynajęcia. Wiadomość: Dom kolejowy, Pajek. 1209

WAPNO

budowlane w bryłach, tłuste „o dużej wydajności Wapienniki „Brynica" Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5, telefon 62659. 984

SPRZEDAM

okazyjnie tanio drzewo topolowe (dowolna długość). Sosnowiec, Legionów 24. 1219

SIATKI

ogrodzeniowe druciane, kompletne ogrodzenia, tkaniny wykonywa

„TARAN"

Zakład Druciany Sosnowiec, Będzińska 17, tel. 62495. 1194

MEBLE

stołowe, sypialnie, sztuki pojedyncze. Nowoczesne otomany, tapczany przeróbki. Na dogodnych warunkach poleca

P. TOMCZYK

Sosnowiec, Nowopogońska 13. Tel. 680-56. — Przyjmuje pożyczki i obligacje państw. Uwaga! Firma I Tomczyk, 1-go Maja 14 nie ma nic wspólnego z moją Firmą.

PANI!

dbająca o wygląd swej linii — pasy, biustonosze nosi tylko z chrześcijańskiej pracowni „Nina", Sosnowiec, 3-go Maja 14. Robota solidna. Ceny konkurencyjne. 1049

FARBY

lakiery, nitropolitura, pokost, olejne do studiów i plakatowe poleca: Fr. Pietranek, Sosnowiec, Prez. Mościckiego 15 (vis a vis kościoła). Tel. 63.070 1155

PARCELA

w miejscowości letniskowej „Bukowno" tanio do sprzedania. Zgłoszenia „Kurier Zachodni" pod W. D. 1199

DOBRZE

zaprowadzony, wykwintnie urządzony detaliczny sklep włóczek i wełen z powodu wyjazdu do sprzedania w Dąbrowie G. Oferty pod A. KZ Dąbrowa. 1178

SKŁAD

materiałów aptecznych i farb M. Piaskowski w Zawierciu, ul. Piłsudskiego 5 — poleca karbolinę sadowniczą firmy Azot oraz gwarantowane nasiona ogrodowe i pastewne. 1210

Wytwórnia

MEBLI GIĘTYCH

Piotr NOWAK

Będzin, ul. Gzichowska 22, telefon 71057. — Poleca fotele, półfoteliki, krzesła wiedeńskie różnych fasonów, stoliki, kwietniki, wieszaki, etażerki i t.p. oraz stoliki pod radio. 789

SPRZEDAM

fortepian krzyżowy Beckera dobrze utrzymany i pianino Kellera krzyżowe. Dąbrowa Górnicza, Pierwszego Maja 22 m. 1. 1200

ŚRODKI CHEMICZNE

marki „Azot" do zwalczania chorób i szkodników roślin uprawnych, oraz świeże nasiona ogrodowe poleca skład materiałów aptecznych i farb Antoniego Okrajniego w Olkuszu. 1173

PIERWSZORZĘDNA

pracownia gorsetów p. f. „Maria" w Sosnowcu ul. Chemiczna Nr 12 m. 134 nad „Żłóbkiem dla dzieci" (domy firmy C. G. Schon) poleca: Pasy brzuszne, specjalne pasy lecznicze oraz biustonosze z najlepszych tkanin i po cenach bardzo przystępnych. Wykonanie szybkie i solidne. 1119

KAWIARNIA

w ruchu, pięknie urządzona, z dancingami okazyjnie do sprzedania. Wiadomość w Administracji. 1232

DUŻA

posesja do sprzedania 12 ubikacji, ogród. Wiadomość Dąbrowa Górnicza, ul. Narutowicza 42, II piętro.

OKAZJA

sprzedam materiał prawdziwy angielski na ubranie męskie. Górski, Będzin, I Maja 4 m. 44.

KINO „EDEN"

Dzieje kobiety, która musiała całym życiem okupić jeden błąd

„GRZECH MŁODOSCI"

w rol. gl. Gladys George i John Beal

II. Sensacja, humor, tajemnicze przygody, wszystko w jedn. filmie

„W PUŁAPCE"

w rol. gl. John Barrymore, John Howard i Louse Campbell

Początek I seansu o godz. 17.00 w niedzielę o godz. 15.00

KINO ZAGŁĘBIE

DZIŚ Potężne arcydzieło filmowe p.t.

„Przy dzwiach zamkniętych"

Film ten pozostawia silne i niezatarte wrażenia
w rol. gł. SABINA PETERS bohaterka „Szesnastolatki"
OLGA CZECHOWA, IWAN PETROWICZ

Pocz. o godz. 17.30, w niedzielę o godz. 15.30

KINO-TEATR „PATRIA"

L. Marciakowski i S-ka w Sosnowcu dawn. Kino Palace

DZIŚ OSTATNI DZIEŃ

ulubieniec wszystkich, król aktorów

ERROL FLYNN

w najnowszym filmie p. t.

„Bohater naszych czasów"

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61678

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 16 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztuje:
30 drobnych ogł. 28 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza 4. ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.